



# AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH

## TERMINOLOGIA WOJSKOWA STAN AKTUALNY I KIERUNKI ROZWOJU

p.k. „TERMINOLOGIA 1”



Biblioteka Główna  
Akademii Obrony Narodowej  
S/5657



05-00565

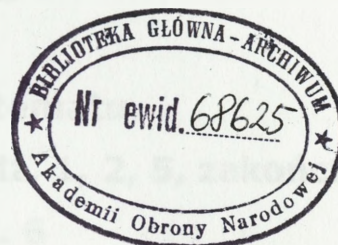
WARSZAWA

68625

**AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ**

---

**WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH  
INSTYTUT DOWODZENIA**



**TERMINOLOGIA WOJSKOWA  
STAN AKTUALNY  
I KIERUNKI ROZWOJU**

**pk. TERMINOLOGIA 1**



---

**WARSZAWA**

**2003**

## SPIS TREŚCI

**Recenzent: płk dr hab. Andrzej BUJAK**

**Opracował zespół autorski w składzie:**

- ✓ **mjr dr Marek STRZODA - kierownik tematu,**  
**wstęp, rozdz. 1, 2, 5, zakończenie**
- ✓ **ppłk dr Zbigniew KLAWITTER - rozdz. 6**
- ✓ **ppłk dr Zbigniew MAZUREK - rozdz. 3, 4**
- ✓ **mjr dypl. Norbert PRUSIŃSKI - rozdz. 7**

## SPIS TREŚCI

Wstęp.....	4
1. Kwestie metodologiczne badań ( <i>M. Strzoda</i> ).....	9
1.1. Ogólne założenia poznawcze.....	9
1.2. Cel i problemy badawcze.....	13
1.3. Procedura badawcza.....	14
2. Język wojskowy i terminologia wojskowa ( <i>M. Strzoda</i> ).....	16
3. Kształtowanie się oraz historyczne przemiany języka wojskowego i terminologii ( <i>Z. Mazurek</i> ).....	22
4. Współczesne zjawiska zachodzące w terminologii wojskowej ( <i>Z. Mazurek</i> ).....	43
5. Założenia prac terminologicznych ( <i>M. Strzoda</i> ).....	52
6. Zakres i normatywne uregulowania terminologii ( <i>Z. Klawitter</i> ).....	66
7. Kierunki rozwoju terminologii wojskowej ( <i>N. Prusiński</i> ).....	90
Zakończenie.....	103
Bibliografia.....	108

*Naukowiec zdradza zwykłą mowę  
ludzką na rzecz języka naukowego,  
ale tym także nie włada – to język  
włada nim, nie on językiem.*

W. Gombrowicz<sup>1</sup>

## **WSTĘP**

Cechą współczesnego społeczeństwa jest zmiana. Determinowana różnymi czynnikami powoduje ona, że ciągle obserwujemy przemiany dotyczące społeczności lokalnej, regionalnej lub światowej. Obserwując otoczenie z zaskoczeniem dostrzegamy, jak szybko dokonują się przeobrażenia wielu dziedzin naszego życia. Aby nadążać za tymi zmianami powinniśmy poznawać reguły nimi rządzące. Należy zdawać sobie sprawę z wpływu, jakie mogą one wyrzucić na nas, jako ludzi oraz społeczność w jakiej funkcjonujemy.

Siły zbrojne będąc jednym z elementów społeczeństwa są obszarem, w którym zmiany są szczególnie widoczne. Jako ich najczęstsze determinanty określa się postęp naukowo – techniczny oraz konieczność sprostania wymogom współczesności. Jak w każdej organizacji o wielowymiarowej strukturze determinanty oraz procesy zmian w wojsku są zjawiskiem powszechnym, a jednocześnie bardzo złożonym i wieloaspektowym. Najczęściej, bowiem nie ograniczają się tylko do jednej sfery działalności, lecz dotyczą szeregu dziedzin pokrewnych.

Zachodząca w ostatnim okresie restrukturyzacja naszych sił zbrojnych, przystąpienie do Sojuszu Północnoatlantyckiego, wpro-

---

<sup>1</sup> S. Gajda, *Współczesna polszczyzna naukowa. Język czy żargon?*, Instytut Śląski, Opole 1990.

wadzenie do uzbrojenia nowych środków walki, zaangażowanie w procesy rozwiązywania konfliktów międzynarodowych to tylko wybrane determinanty, które mają ogromny wpływ na przemiany zachodzące w wojsku.

Udział jednostek wojskowych naszego państwa w misjach pokojowych ONZ, działania w ramach programu Partnerstwo dla Pokoju, partycypacja w politycznej i wojskowej strukturze Sojuszu oraz udział w operacjach pokojowych NATO wywiera znaczny wpływ na całe spektrum życia wojskowego. Przedstawione powyżej determinanty wymuszają w pierwszym rzędzie osiągnięcie odpowiedniego poziomu kompatybilności i interoperacyjności. Działania w ramach układu koalicyjnego wymuszają, bowiem konieczność uporządkowania wielu dziedzin funkcjonowania naszych sił zbrojnych.

Wieloaspektowy charakter przedstawionego zjawiska powoduje, że prace porządkowe i dostosowawcze prowadzone być powinny w poszczególnych obszarach funkcjonowania sił zbrojnych. Dotyczy to zwłaszcza procesów informacyjnych w nich zachodzących. Są one bowiem, jednym z zasadniczych determinantów każdej współczesnej organizacji. Dotyczy to w ogromnym stopniu tak ważnej dziedziny wojska, jaką jest **język wojskowy**, a zwłaszcza jego zasadniczego elementu komunikowania **terminologii wojskowej**.

Posługiwanie się językiem i terminologią wojskową oraz jednoznaczne jej rozumienie warunkuje właściwą wymianę informacji, zarówno w systemie narodowym oraz układzie sojuszniczym lub koalicyjnym. Opracowywanie dokumentów doktrynalnych, szeregu opracowań o charakterze normatywnych, prowadzenie działalności publicystycznej, czy też codzienna działalność służbowa także wymaga uporządkowania dynamicznie zmieniającego się zasobu

współczesnego języka wojskowego. Powszechnie dostrzegana jest i wręcz podkreślana potrzeba przeglądu, weryfikacji oraz uporządkowania współczesnej terminologii wojskowej.

Podjęte w tym zakresie badania oraz prace zmierzają do określenia zasobu terminologicznego niezbędnego do właściwego funkcjonowania sił zbrojnych, w tym zwłaszcza wykonywania obowiązków przez poszczególne osoby funkcyjne.

Niniejsze opracowanie zawiera materialną egzemplifikację badań prowadzonych w Akademii Obrony Narodowej nad określeniem potrzeb, zakresu, założeń i zasad prac terminologicznych oraz kierunków rozwoju terminologii. Badania te są uzupełnieniem działań prowadzonych w tym zakresie przez Wojskowe Centrum Normalizacji, Jakości i Kodyfikacji.

Struktura opracowania obejmuje wstęp, pięć rozdziałów oraz zakończenie.

W rozdziale 1 przedstawiono ogólne założenia poznawcze, problemy, cele oraz układ procedury badawczej.

Zasadnicze treści rozdziału 2 dotyczą przedstawienia etymologii terminów język wojskowy i terminologia wojskowa, ich wzajemnych relacji oraz umocowania we współczesnym języku narodowym.

Rozdział 3 przedstawia historyczne przemiany zachodzące w języku wojskowym oraz determinanty kształtowania się terminologii w odniesieniu do dziejów oręża polskiego.

W kolejnym rozdziale przedstawiono wnioski dotyczące współczesnych determinantów terminologii wojskowej. W tej części szczególną uwagę zwrócono na te zjawiska zachodzące w siłach zbrojnych oraz współczesnym języku, które mają bezpośredni wpływ na kształt terminologii w przyszłości.

Istota rozdziału 5 wyraża się w przedstawieniu zasadniczych założeń współczesnych prac terminologicznych. Ich prowadzenie nie jest bowiem możliwe bez poznania założeń i reguł formułowania poprawnych terminów oraz ich definicji. Szczególne miejsce zajmują w tym rozdziale zasady terminologiczne, których przestrzeganie w znacznym stopniu wpływa na poprawność wszelkich procesów terminologicznych.

Ostatnie dwa rozdziały zawierają wnioski dotyczące zasadniczych normatywnych uregulowań współczesnej terminologii wojskowej, w tym zwłaszcza dowodzenia. Określenie zasobu terminów znajdujących się w publikacjach o charakterze słownikowym i leksykalnym, z jednoczesnym odniesieniem do zjawisk zachodzących w siłach zbrojnych, pozwoliło na nakreślenie zasadniczych kierunków rozwoju terminologii wojskowej. Wskazano także na zasadnicze wymagania jakie spełniać powinna terminologia, aby być skutecznym narzędziem wymiany wszelkiego rodzaju informacji.

Zespół autorski zdaje sobie sprawę, że nie sposób w ciągu krótkiego okresu czasu zgłębić oraz przedstawić wszystkich problemów dotyczących terminologii. Wymagają one bowiem szeregu badań długookresowych oraz systematyczności. Język wojskowy i terminologia są „żywymi” narzędziami grupy zawodowej oraz społeczeństwa dotyczącymi obronności państwa. Zapoznanie się czytelnika z treściami niniejszego opracowania ma spowodować refleksję dotyczącą poprawności stosowanej terminologii oraz kształtować przekonanie potrzeby zachowania poprawności językowej i terminologicznej we wszystkich aspektach działalności zawodowej.

Badania poświęcone terminologii wojskowej będą kontynuowane. Zespół badawczy zwraca się z prośbą o przekazanie mu

wszelkich refleksji, wniosków oraz spostrzeżeń, które mogą być użyteczne do ich dalszego prowadzenia.

# Rozdział 1

## KWESTIE METODOLOGICZNE BADAŃ

### 1.1. Ogólne założenia poznawcze

Wstępna analiza literatury wykazała, że przemiany zachodzące w siłach zbrojnych determinowane są wieloma czynnikami. Można je pogrupować, a najważniejsze z nich ująć w następujące kategorie:

- **polityczne** – np. rozpad dwubiegunowego układu sił w Europie i na Świecie; zmniejszenie się zagrożenia zewnętrznego naszego państwa; zaangażowanie w działalność organizacji mających na celu wzrost bezpieczeństwa międzynarodowego; zawiązanie nowych sojuszy polityczno-militarnych; identyfikowanie nowego rodzaju zagrożeń, itp.

- **wojskowe** – np. określenie oraz przyjęcie nowych celów, zadań oraz koncepcja rozwoju sił zbrojnych; przyjęcie nowej koncepcji strategicznej; wprowadzanie na uzbrojenie nowych rodzajów sprzętu i uzbrojenia; dostosowanie struktur sił zbrojnych do rozwoju sztuki wojennej; dostosowanie struktur dowództw poszczególnych szczebli dowodzenia do wymagań sojuszniczych; wdrożenie nowych procedur podejmowania decyzji; itp.

- **ekonomiczne** – redukcja budżetu wojskowego; wzrost kosztów utrzymania sił zbrojnych; potrzeba ponoszenia wydatków na ich modernizację; dodatkowe wydatki związane z udziałem w operacjach prowadzonych poza granicami państwa;

... - **techniczne** – w tym zwłaszcza dynamiczny rozwój wielu dziedzin techniki oraz transfer nowoczesnych technologii ze sfery cywilnej do wojskowej i odwrotnie.

W tak przedstawionych uwarunkowaniach jedną z najważniejszych dziedzin wymagającą szybkiego uporządkowania i określenia kierunków dalszego jej rozwoju, jest **język wojskowy**, a zwłaszcza **terminologia wojskowa**. Stanowi ona podstawowe narzędzie komunikowania się w środowisku wojskowym. Jednocześnie jest częścią języka narodowego i tym samym jej część jest wykorzystywana przez środowiska cywile. Przyjąć zatem należy, iż jako ciągle wykorzystywane narzędzie, terminologia wojskowa powinna posiadać wszelki walory aktualności, poprawności oraz użyteczności.

Problem uporządkowania terminologii wojskowej nabiera szczególnego znaczenia, zwłaszcza w kontekście osiągnięcia szeroko rozumianej **kompatybilności** i **interoperacyjności** w stosunku do standardów Sojuszu oraz armii innych państw. Dotyczy to zwłaszcza tych wszystkich nowych terminów, które bardzo często różnie są przedstawiane i interpretowane. Dodatkowym czynnikiem podkreślającym konieczność podjęcia działań w tym kierunku są opóźnienia w badaniach nad rozwojem terminologii wojskowej.

Przestudiowana literatura pozwala na wysunięcie wniosku, że w znacznej części zakres współczesnej polskiej terminologii wojskowej nie jest adekwatny do zmian dokonujących się w siłach zbrojnych. Brak ten wyraża się przede wszystkim w znacznej dezaktualizacji, opublikowanych w latach siedemdziesiątych encyklopedii, słowników i leksykonów wojskowych. Od tamtego czasu nie podejmowano kompleksowych badań dotyczących zmian i rozwoju terminologii wojskowej. W wielu przypadkach potrzeba opracowania dokumentów normatywnych, wymusiła wręcz weryfikację funk-

cjonujących terminów oraz określenie definicji terminów nowo wprowadzanych. Spowodowało to znaczny bałagan terminologiczny oraz różną interpretację tych samych terminów. Okazało się jednocześnie, że środowisko wojskowe nie może funkcjonować bez jednoznacznego zbioru terminologicznego. Codzienna praktyka szkoleniowa, służbowa oraz dydaktyczna wykazała, że wielokrotnie podczas konferencji, odpraw, spotkań oraz zajęć szkoleniowych wiele czasu poświęcano na dyskusję dotyczącą takich kwestii, jak:

- Jak należy interpretować dany termin?
- Czy terminy zawarte w dokumentach normatywnych i publikacjach można odnieść do ich odpowiedników oraz definicji zawartych w bibliografii słownikowej i encyklopedycznej z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych?
- Czy taka sama jest interpretacja terminów zawartych w dokumentach normatywnych SZ RP i NATO?

Te oraz inne pytania legły między innymi u podstaw decyzji podjęcia przez pracowników Instytutu Dowodzenia prac w zakresie terminologii wojskowej, w tym zwłaszcza dowodzenia i łączności. Badania rozpoczęte nad dociekaniami etymologii wybranych terminów pozwoliły zespołowi badawczemu na pierwszy kontakt z problematyką prac terminologicznych. Podjęcie prac badawczych w obszarze terminologii wymagało od zespołu badawczego rozpoczęcia badań całego spektrum terminologii oraz szczegółowej znajomości metodologii prowadzenia prac terminologicznych. Szeregu interesujących wniosków dostarczyła w tym zakresie współpraca z Podkomisją Terminologiczną Wojskowej Komisji Normalizacyjnej. Przeprowadzona analiza pozwoliła bowiem poznać ogólny stan i zakres terminologii oraz określić zasadnicze obszary zaniedbań w tej dziedzinie.

Przeprowadzone badania pozwoliły także na wyodrębnienie trzech zasadniczych założeń poznawczych determinujących prace badawcze w zakresie terminologii.

Pierwszym z nich jest stwierdzenie potrzeby weryfikacji i analizy terminologii funkcjonującej dotychczas w siłach zbrojnych, a zawartej w wielorakich słownikach, leksykonach i encyklopediach w odniesieniu do potrzeb i wymagań współczesności.

Jako kolejne wyodrębniono potrzebę weryfikacji i uporządkowania terminów pojawiających się w ostatnim okresie, a których definicje nie znajdują się w słownikach itp.

Ostatnią kategorią są natomiast terminy, których używamy w teorii oraz praktyce dowodzenia Sojuszu oraz innych państw NATO. Przyjęto jednocześnie, że terminologia dowodzenia państw NATO rozpatrywana będzie w odniesieniu do języka angielskiego oraz polskich odpowiedników i ich definicji.

W aspekcie przedstawionego powyżej podłoża poznawczego starano się uwzględnić wszystkie wyznaczniki mające wpływ i mogące pomóc w wyodrębnieniu przedstawionych kategorii oraz poszczególnych problemów badawczych. Rozpoczęcie prac badawczych pozwoliło jednocześnie na wygenerowanie wniosku, iż w przyjętym składzie zespół badawczy nie jest w stanie zrealizować nakreślonego planu, a zdefiniowanie problemów badawczych oraz celu wymaga weryfikacji przyjętych założeń. Przeprowadzona analiza wykazała, iż zespół badawczy nie jest w stanie dokonać weryfikacji całości terminologii wojskowej. Przyjęto zatem dwa założenia uzupełniające, determinujące dalsze badania.

Określono, iż **obszarem badań** jest terminologia wojskowa, w tym zwłaszcza zachodzące w niej zjawiska, zależności oraz związki z innymi dziedzinami wojska. Natomiast szczegółowej weryfikacji poddana będzie jedynie terminologia dowodzenia, która

jest przedmiotem szczególnego zainteresowania zespołu badawczego z racji zajmowanych stanowisk służbowych.

## 1.2. Cel i problemy badawcze

Mając na względzie znaczenie terminologii wojskowej we współczesnym języku wojskowym oraz biorąc pod uwagę konieczność podjęcia w obszarze dowodzenia tego, jakże ważnego, a zarazem trudnego zagadnienia, za główny cel prac badawczych przyjęto: **zidentyfikowanie zjawisk mających wpływ na współczesną terminologię wojskową, a zwłaszcza terminologię dowodzenia oraz określenie kierunków jej rozwoju.**

W kontekście tak przedstawionego celu przyjęto, że procedura badawcza powinna być ukierunkowana na rozwiązanie następujących problemów, przedstawionych w formie pytań:

1. Jakie jest miejsce terminologii wojskowej we współczesnym języku wojskowym?
2. Jakie czynniki miały w przeszłości oraz mają współcześnie wpływ na terminologię wojskową?
3. Czy normatywny zakres terminologii odpowiada współczesnym warunkom funkcjonowania sił zbrojnych?
4. W jakich kierunkach może następować rozwój współczesnej narodowej terminologii wojskowej?

Powyższe problemy badawcze stanowiły inspirację podjętych badań, których procedurę przedstawiono w kolejnym podrozdziale.

### 1.3. Procedura badawcza

W odniesieniu do przedstawionych problemów badawczych przyjęto, że tak rozległego zagadnienia nie sposób rozstrzygnąć w jednoetapowych badaniach przeprowadzonych jedynie częściowo. Wymaga ono przeprowadzenia szerokich i długotrwałych badań interdyscyplinarnych, które obejmą dwa etapy.

**Etap I** - stanowi wstępny etap badań, w którym zespół badawczy dążył będzie do rozwiązania nakreślonych wcześniej problemów badawczych, w tym zwłaszcza poznania zjawisk oraz wszelkich aspektów metodologicznych prac terminologicznych oraz wskazania zakresu i kierunków rozwoju terminologii.

**Etap II** - obejmować będzie przeprowadzenie badań poświęconych potrzebom komunikowania wielokulturowego, determinowanego funkcjonowaniem w układzie sojuszniczym, w tym zwłaszcza potrzebie osiągnięcia kompatybilności i interoperacyjności z angielską terminologią wojskową.

Przedstawione założenia poznawcze oraz problemy badawcze wynikają w znacznej mierze z analizy przestudiowanej dotychczas literatury i materiałów, doświadczeń członków zespołu badawczego, opinii pracowników naukowo - dydaktycznych AON oraz oficerów pełniących służbę w instytucjach MON i jednostkach wojskowych. Przyjęta procedura badawcza I etapu badań powinna zapewnić rozwiązanie przedstawionych problemów badawczych.

Analiza literatury przedmiotu w zakresie terminologii wojskowej pozwoliła na poznanie przeobrażeń dokonujących się w tym obszarze na przestrzeni wieków oraz określenie miejsca terminologii we współczesnym języku wojskowym.

Kolejny aspekt badań dotyczył założeń oraz zasad formułowania nowych terminów oraz metodologii prowadzenia prac terminologicznych. Pozwolił on na lepsze poznanie najczęściej popełnianych błędów terminologicznych oraz zapoznanie się z opiniami różnych badaczy na ten temat. Szczególną uwagę zwrócono na kryteria przyjmowane podczas definiowania terminów. Nazywane są one w literaturze *zasadami terminologicznymi*. Analizie poddano między innymi zakresy zasad terminologicznych wg M. Mazura, I. Bajerowej, W. Nowickiego, A. Traskolańskiego oraz zasady ujęte w Wytycznych PN-65N-022004. Podczas prac badawczych szerszą uwagę poświęcono zasadom terminologicznym opracowanym przez W. Nowickiego z uwagi na propozycję przyjęcia ich do użytku w siłach zbrojnych podczas definiowania terminów wojskowych.

Szczegółowa analiza dokumentów normatywnych, a zwłaszcza słowników, regulaminów i podręczników stanowiła kolejny krok badawczy. Przeprowadzona synteza wniosków wynikających z tego fragmentu badań umożliwiła określenie zakresu polskiej, tradycyjnej i normatywnej terminologii dowodzenia.

W ramach dalszych badań teoretycznych przeprowadzono analizę zmian dokonujących się współcześnie w terminologii dowodzenia w SZ RP oraz terminologię tego obszaru obowiązującą w armiach państw NATO.

Podczas badań zapoznano się z poglądami kadry oficerskiej na temat przemian dokonujących się w siłach zbrojnych i wynikających stąd potrzeb w odniesieniu do terminologii dowodzenia. Pozwoliło to na weryfikację wniosków otrzymanych w toku badań teoretycznych oraz nakreślenie możliwych kierunków rozwoju współczesnej terminologii wojskowej, w tym zwłaszcza jej części poświęconej dowodzeniu.

## Rozdział 2

### JĘZYK WOJSKOWY

#### I TERMINOLOGIA WOJSKOWA

Przystępując do badań dotyczących terminologii wojskowej warto zastanowić się nad miejscem terminologii we współczesnym języku wojskowym.

Termin **język** definiowany jest jako *narzędzie porozumiewania się danej grupy etnicznej, służące do przekazywania myśli drogą bądź akustyczną (mówienie), bądź graficzną (pisanie), obejmujące całokształt wyrazów i form określonych regułami gramatycznymi, to także środek porozumiewania się danej grupy społecznej, środowiskowej lub zawodowej, bądź sztucznie skonstruowany kod oparty na przekazywaniu określonej informacji za pomocą symboli, utrwalony społecznie zestaw jakichś symboli*<sup>2</sup>.

Wstępna analiza literatury pozwoliła na stwierdzenie, że w wielu przypadkach użycie wyrażenia *język wojskowy* wzbudza wśród specjalistów pewne kontrowersje. W dalszym ciągu w gronie językoznawców toczy się dyskusja, czym w istocie jest i czy istnieje odrębny *język wojskowy*, *język naukowy* bądź *język artystyczny*. Znamienny jest jednak fakt, że używane powszechnie w środowisku wojskowym wyrażenie *język wojskowy*, jest często używane także podczas wypowiedzi lub w publikacjach przedstawicieli innych środowisk.

Język wojskowy najczęściej określany jest jako środowiskowo - zawodowa odmiana polszczyzny używana w wojsku. Nie jest to

---

<sup>2</sup> Słownik języka polskiego, PWN, Warszawa 1997.

jednak jakiś odrębny system stojący poza językiem polskim. Jak zauważa, między innymi, Andrzej Markowski, *nie ma żadnych różnic pomiędzy językiem polskim, a wojskowym w wymowie, składni czy regułach gramatycznych. Jeżeli natomiast spotykamy pewne różnice to są one, jak się wydaje, efektem odrębności części słownictwa, a zwłaszcza niektórych połączeń wyrazowych związanych ze specyfiką wojska jako instytucji, realizowanych przez nie funkcji oraz sytuacjami związanymi z wykonywaniem zawodu*<sup>3</sup>. Takie podejście pozwala jednoznacznie zakwalifikować *język wojskowy* do grona języków zawodowych, których istnienie w języku ogólnym jest rzeczą naturalną.

Stanisława Marciniak prowadząc rozważania na temat *języka wojskowego* podkreśla w swojej publikacji, że najistotniejszą jego cechą jest podział na odmiany specjalistyczne oraz występowanie związków i zależności zachodzących pomiędzy tymi odmianami<sup>4</sup>. Jednocześnie stwierdza także, że rozpatrując zasoby leksykalne, a zwłaszcza terminologię, związki frazeologiczne oraz wykorzystywane specyficzne środki morfologiczne, możliwe jest wydzielenie w języku wojskowym trzech warstw:

- warstwy języka narodowego;
- warstwy cech wojskowych;
- warstwy specjalistycznych cech własnych<sup>5</sup>.

Do warstwy języka narodowego zalicza się zasadniczą część słownictwa i frazeologii<sup>6</sup>, całą morfologię<sup>7</sup> oraz składnię języka wojskowego.

<sup>3</sup> A. Markowski: *Językoznawca radzi*, Biblioteczka WL, Warszawa 1980, s.8-9.

<sup>4</sup> S. Marciniak: *Język wojskowy*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1987, s. 58.

<sup>5</sup> Tamże, s. 59-62.

<sup>6</sup> **Frazeologia** - zasób wyrażen i zwrotów właściwych danemu językowi.

<sup>7</sup> **Morfologia** - dział nauki o języku zajmujący się opisem budowy wyrazów i reguł ich odmiany.

**Składnia** - dział gramatyki zajmujący się budową wypowiedzeń. Tradycyjnie do składni zalicza się takie zjawiska, jak funkcje wyrazów w zdaniu, stosunki zależności między wyrazami i szyk wyrazów.

Do warstwy cech wojskowych zaliczono natomiast: słownictwo zawodowe wraz z terminami dotyczącymi całego wojska; środki frazeologiczne, a także środki morfologiczne.

Do warstwy specjalistycznych cech własnych zaliczyć można przede wszystkim słownictwo specjalistyczne, którego używanie ograniczone jest jednak do jednej odmiany specjalistycznej oraz odpowiadająca temu słownictwu frazeologia, środki morfologiczne i składniowe.

Podkreślić należy, że wewnątrz języka wojskowego i jego odmian specjalistycznych zachodzą dalsze podziały. Związane są one zwłaszcza ze szczeblem organizacyjnym, strukturą organizacyjną lub realizacją specyficznych funkcji.

W przedstawionych powyżej warstwach języka wojskowego zasadniczą część stanowi słownictwo oraz terminologia. Warto się zatem zastanowić czym jest **termin i terminologia wojskowa**.

W Słowniku języka polskiego, wydanym pod redakcją W. Doroszewskiego, **termin** zdefiniowany został *jako wyraz, słowo albo połączenie wyrazowe o specjalnym, konwencjonalnie ustalonym znaczeniu naukowym lub technicznym; nazwa naukowa*<sup>8</sup>. **Terminologia** (łc. *terminus* - znak graniczny; koniec, cel ostateczny, + gr. *lógos* - słowo; nauka) przedstawiona natomiast została jako *ogół terminów, którymi posługuje się dana dziedzina wiedzy, techniki; mianownictwo*<sup>9</sup>. Podobne definicje terminu i terminologii zawarte są także w innych publikacjach słownikowych i encyklopedycznych, dlatego mówiąc o *terminach i terminologii wojskowej* rozumieć można *ogół słów, wyrazów lub połączeń słów, będących określeniami przedmiotów, zjawisk, właściwo-*

<sup>8</sup> W. Doroszewski, *Słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 1967.

<sup>9</sup> Tamże, s. 117.

ści, struktur, środków, więzi, procesów i wielu innych elementów właściwych siłom zbrojnym i obronności państwa.

Terminologia wojskowa, podobnie jak każda inna, terminologia zawodowa bądź naukowa, nie jest zjawiskiem samoistnym. Jest to także w dużej mierze zbiór nazw i pojęć specjalistycznych oraz, co szczególnie mocno podkreśla Alfred Mielczarek, terminologia jest częścią słownictwa<sup>10</sup>. Wydaje się jednak, że nazwy *terminologia* i *słownictwo specjalistyczne* (specjalne, wojskowe) używane czasami bywają zamiennie, zwłaszcza z powodu swojej bliskoznaczności. Nazwa *terminologia* używana jest bowiem nie tylko wtedy, kiedy ma oznaczać zespół terminów, ale także wtedy, kiedy ma oznaczać cały zasób wyrazów danej dziedziny (specjalności), tzn. także nazw nie będących terminami. Natomiast nazwa *słownictwo specjalistyczne* czasami bywa używana w znaczeniu szerszym, tzn. oprócz tego, że odnosi się do wyrazów danej specjalności. Oznacza niekiedy to samo co nazwa *terminologia* zwłaszcza, gdy odnosi się do zespołu terminów. Tak przedstawiona klasyfikacja pozwala na wyróżnienie odrębnej *terminologii dowodzenia*, *terminologii inżynierskiej*, *łączności* itp.

Język wojskowy, jak to już było przedstawiane, oprócz terminów zawiera także inne składniki. Jest wśród nich przede wszystkim *frazologia*, czyli zbiór związków frazeologicznych i reguły posługiwania się nimi. Wśród związków frazeologicznych wyróżniamy przede wszystkim wyrażenia i zwroty.

Frazologia jest szczególnie mocno związana z terminami. Wyrażenie jest zespołem, co najmniej dwóch wyrazów stanowiącym całość składniową.

---

<sup>10</sup> A. Mielczarek, *Z zagadnień słownictwa wojskowego*, PWN, Warszawa 1976, s. 24.

Rdzeniem wyrażenia jest pod względem gramatycznym rzeczownik, odpowiadający logicznej kategorii nazwy w dziedzinie nas interesującej - nazwy specjalnej, czyli terminu. Jako przykłady związków frazeologicznych można między innymi przytoczyć zwroty: *dowodzenie operacyjne, działania taktyczne, zwrot zaczepny* oraz wiele innych. Tworzenie związków frazeologicznych nie jest sprawą wyłącznie terminologów, lecz w pierwszej kolejności użytkowników terminologii - specjalistów w danej dziedzinie, dowódców, oraz wszystkich innych, którym dana terminologia służy. W praktyce, w języku wojskowym na ogół nie zajmowano się konstruowaniem zwrotów, w jakich mają funkcjonować terminy. Zwroty powstawały spontanicznie, najczęściej w wyniku następujących w siłach zbrojnych zmian oraz w toku układania instrukcji i regulaminów. Utrwalenie na piśmie nowych zwrotów przyczyniało się natomiast do rozpowszechniania danego zwrotu oraz nadawało mu rangę sformalizowaną, niejednokrotnie już jako terminu.

Otrzymane w toku prac badawczych wnioski wskazują, iż terminologia jest tylko jednym z elementów składających na dany zasób językowy. Stanowi ona jednak zbiór zasadniczy środków pojęciowych służących do komunikowania się. Jej uzupełnieniem jest słownictwo oraz związki frazeologiczne, które nie są jednak formalnie terminami. W wielu przypadkach następuje jednak uzupełnienie zbioru terminów z zasobów szeroko ujmowanego słownictwa oraz frazeologii. Zjawisko to jest powszechne podczas naturalnego rozwoju języka i terminologii, w tym zwłaszcza ich specjalistycznych odmian.

Prowadząc badania nad językiem wojskowym, jego zasobem terminologicznym, a zwłaszcza terminologią dowodzenia stwierdzono, że:

- zasoby terminologiczne w obszarze dowodzenia, zawarte w słownikach i leksykonach nie odpowiadają współczesnym warunkom funkcjonowania sił zbrojnych;

- współczesny zasób terminologiczny w obszarze dowodzenia uwzględniać powinien:

- ✓ tradycję polskiej myśli wojskowej w tym obszarze;
- ✓ przemiany zachodzące w siłach zbrojnych;
- ✓ przemiany zachodzące w zasadach prowadzenia działań zbrojnych;
- ✓ konieczność osiągnięcia kompatybilności i interoperacyjności z armiami innych państw.

- współczesna terminologia dowodzenia powinna być wypadkową przedstawionych powyżej determinantów.

- przyjęty zasób terminologii uwzględnić musi konieczności jej funkcjonowania oraz bezkolizyjnego współgrania z językiem angielskim.

# Rozdział 3

## KSZTAŁTOWANIE SIĘ ORAZ HISTORYCZNE PRZEMIANY JĘZYKA WOJSKOWEGO I TERMINOLOGII

Omawiając zagadnienia języka i terminologii wojskowej nie sposób pominąć faktu, że bogactwo polskiego języka wojskowego kształtowało się i jest w dużej części odbiciem historii wojskowości polskiej od czasów Piastów do chwili obecnej.

Na podstawie przestudiowanej literatury można stwierdzić, że w obszarze powstania i rozwoju polskiego języka wojskowego, w tym terminologii wojskowej, nie prowadzono w ostatnich latach kompleksowych i systematycznych badań. Mało jest publikacji na ten temat oraz skromna jest wiedza o jego dziejach. Prawdziwym ewenementem w tej sytuacji stało się przed kilkunastu laty opracowanie generała Franciszka Skibińskiego<sup>11</sup>, które poświęcone było słownictwu wojskowemu, terminom, zwrotom oraz pośrednio, bądź tylko fragmentarycznie wojskowemu językowi zawodowemu jako całości.

Artykuł ten nie opiera się na badaniach, a jednak trafnie informuje o przedmiocie. Autor jest świetnie zorientowany w sprawach języka, a poza tym czerpie ze swojego ogromnego doświadczenia oraz doskonałej własnej pamięci, wykorzystując mnóstwo obserwacji i przytaczając przykłady z czasów od pierwszej wojny światowej aż do współczesności.

Próbkę naszkicowania historii polskiego słownictwa wojskowego zawierają również przedstawione już książki Alfreda Mielczarka

---

<sup>11</sup> F. Skibiński, *O polskim języku wojskowym*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” nr 3, 1970.

i Stanisława Marciniaka. Powołują się oni na opracowanie generała Skibińskiego, streszczając i cytując znaczne jego fragmenty.

Przystępując do badań terminologii dowodzenia i łączności warto dokonać próby przedstawienia dziejów polskiego języka wojskowego, a zwłaszcza jego słownictwa i terminologii.

Język wojskowy powstał, żyje i kształtuje się wraz z istnieniem i rozwojem sił zbrojnych, którym służy. Historia polskiej wojskowości, nie tylko w ciągu ostatnich dwustu lat, nie przedstawiała obrazu ciągłego ani systematycznego rozwoju. Także dzieje języka wojskowego nie przebiegały na przestrzeni wieków bez zakłóceń. Pod koniec XVIII i na początku XIX wieku nastąpiło kilka raptownych przerw w istnieniu narodowego wojska, po których dokonywały się zasadnicze zwroty. Po klęsce powstania listopadowego w roku 1831 na długo zabrakło polskiego wojska i tylko od czasu do czasu podejmowano krótkotrwałe próby wskrzeszenia własnych sił zbrojnych. Dopiero pierwsza wojna światowa pozwoliła przeprowadzić proces restytucji narodowego wojska, zrealizowany i zakończony po odzyskaniu niepodległości. Druga wojna światowa przyniosła znaczne zmiany struktur wojskowych, a potem ich szybkie odradzanie się w różnych warunkach i na nowych zasadach, w tym ideologicznych i ustrojowych.

Tradycja polskiego języka wojskowego wiekiem nie ustępuje dziejom polskiego oręża. Słownictwo wojskowe, a w tym terminologia specjalistyczna, formowało się przez długie stulecia.

W świetle prowadzonych badań przyjmuje się, że jego podstawą był zasób leksykalny polszczyzny potocznej. Zwłaszcza, że wojsko posiadało na początku swego istnienia nieskomplikowaną strukturę, a broń i wyposażenie nie różniło się zbyt od tej, którą używali myśliwi. Słownictwo wojskowe zaczęło się rozwijać szczególnie szybko, gdy powstała grupa społeczna zawodowych wojow-

ników. Organizowanie przez władców stałych drużyn było zaczątkiem kształtowania się specjalistycznego języka, który służył do komunikowania się oraz określania przedmiotów i zjawisk charakterystycznych dla tej grupy społecznej. Badania wykazały, że wiele terminów będących w powszechnym użyciu w początkowym okresie państwowości polskiej weszło na stałe do terminologii wojskowej i są używane aż po dzień dzisiejszy i to nie tylko w języku wojskowym. Jako przykłady tych terminów można podać między innymi: *wódz*, *wojsko*, *broń*, *bój*, *strzała*, *twierdza*, *oręż*<sup>12</sup>.

Rozwój terminologii wojskowej w średniowieczu przebiegał początkowo głównie na podłożu zmian w zakresie uzbrojenia i taktyki. Zwłaszcza, że pojawienie się i upowszechnienie nowych rodzajów uzbrojenia wywoływało zmiany w sposobach prowadzenia walki. Przeprowadzona analiza pozwala na sformułowanie wniosku, że uzupełnianie i rozwój zasobu terminów wojskowych następował w tym okresie zazwyczaj ze źródeł dwojakiego rodzaju:

- z żywego słownictwa języka polskiego;
- drogą obcych pożyczek.

Nie sposób jednak wyobrazić sobie słownictwa wojskowego opartego wyłącznie na pierwiastkach rodzimych. W średniowieczu nowe rodzaje uzbrojenia i wzorce organizacji wojska napływały do Polski przeważnie z państw zachodnich. To, co było dla nas nowością, zapożyczyliśmy zazwyczaj bezpośrednio od najbliższych sąsiadów. Dlatego ówczesny słownik wyrazów związanych z wojskiem i wojną powiększał się w znacznej mierze o pożyczki z języka niemieckiego, np. o takie terminy jak: *rycerz* (niem. *ritter*), *pancerz* (niem. *panzer*), *puklerz* (niem. *Bucler*), czy też *hetman* (niem. *hauptman*).

---

<sup>12</sup> A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1957.

Bliskie kontakty z Czechami odbiły się także na słownictwie wojskowym, które w znacznej mierze przybrało czeską postać fonetyczną, np. *straż* (stróža), *brama* (dawniej *brona*, z czego powstały między innymi *obrona*, *bronić się*). Częste kontakty z sąsiadami ze wschodu nie pozostawały także bez wpływu na terminologię, a jako przykłady można podać między innymi terminy: *bohater* (tureckie *bahadur*, ruskie *bohатыr*), *czambuł* (tatarskie *czapuł*), *kosz* (tatarskie *kosz - obóz, wojsko*), *chorągiew* (mongolskie *oron-go*)<sup>13</sup>.

Nową falę pożyczek leksykalnych w dziedzinie terminologii wojskowej przyniósł koniec średniowiecza i początek czasów nowożytnych. Było to następstwem pojawienia się broni palnej i związanych z tym zmian w organizacji wojska oraz w sztuce wojennej. Niemalą rolę odegrał także wzrost znaczenia oddziałów zaciężnych, które zaczęły wypierać tradycyjne rycerskie pospolite ruszenie. Żołnierze zaciężni przybywali często z zagranicy, przynosząc ze sobą charakterystyczne uzbrojenie, sposoby walki, komendę, obyczaj wojskowy oraz własne słownictwo i terminologię. Pozostawała po nich warstwa obcego słownictwa, a co za tym idzie liczba pożyczek była niemała. Nie zdołały one jednak zdominować polskiego słownictwa wojskowego.

Istnienie rodzimych rodzajów wojska, a oprócz nich oddziałów opartych na wzorach cudzoziemskich, doprowadziło, jak wskazują badania, z biegiem czasu do zalegalizowania tego stanu w postaci podziału wojska na autorament polski i cudzoziemski.

Od wieku XVII do polskiego autoramentu zaliczano husarię, pancernych i jazdę lekką, do której należały chorągwie tzw. wołoskie i tatarskie. Jazda wołoska była w istocie polska tak pod względem narodowości, jak i języka, wołoski był tylko typ uzbrojenia.

<sup>13</sup> S. Marciniak: *Język wojskowy...*, s. 15.

Chorągwie tatarskie rekrutowano natomiast z Tatarów litewskich, a ci już od XVI wieku mówili doskonale po polsku.

Autorament cudzoziemski obejmował rajtarię, arkebuzerię, piechotę i dragonię. Oddziały te, początkowo zaciągane w krajach niemieckich, później były wypełniane wyłącznie elementem polskim. Nadal jednakże obowiązywały niemieckie wzorce w organizacji, uzbrojeniu i umundurowaniu, pozostawała też niemiecka komenda. Zmieniono ją na polską dopiero w XVIII wieku. Jakkolwiek świadomi Polacy domagali się tego już sto lat wcześniej.

Duże znaczenie dla prób odtworzenia dziejów polskiego języka wojskowego ma wiek XVII. Złożyły się na to dwie przyczyny: aktywność militarna Polski w tym okresie oraz obfitość zachowanych źródeł pisanych, pozwalających na dość szczegółowe badania, a nawet na rekonstrukcję ówczesnego języka wojskowego. Niestety badań tego rodzaju, jak już wspomniano, dotychczas prawie nie prowadzono. Wyjątek stanowi niedawno wydana praca Szlesińskiego przedstawiająca język wojskowy tego okresu w wybranych tekstach literackich i historycznych<sup>14</sup>.

Polski język wojskowy w XVII wieku jest rezultatem długotrwałego już rozwoju i rozmaitych nań wpływów. Najstarszą jego warstwę stanowi dawne dziedzictwo słowiańskie. Dominują w nim wyrazy rodzime (trzy czwarte słownictwa), np.: *bitwa, bój, bojownik, braniec, broń, chorąży, cięciwa, czoło, dobyć, dzielny, gonić, jazda, jeniec, karność, kolczuga, kusza, leża, ława, łup, męstwo, moc, najazd, nieprzyjaciel, niewola, oblężenie*.

Większość tych, jak się wydaje „potocznych” terminów wojskowych, zachowała się w polskim słownictwie wojskowym do naszych czasów. Przewaga rodzimego słownictwa świadczy o ciągło-

---

<sup>14</sup> I. Szlesiński: *Słownictwo wojskowe w wybranych tekstach literackich i historycznych XVII wieku*, Wrocław 1985.

ści rozwoju polskiego języka wojskowego w poprzednich stuleciach. Jedną czwartą ówczesnego słownictwa wojskowego stanowią natomiast w dalszym ciągu zapożyczenia. Najliczniejsze wśród nich są niemieckie, dalej idą łacińskie, francuskie oraz znacznie mniej liczne tureckie, ukraińskie, włoskie, czeskie i węgierskie. Także to słownictwo zachowało się w znacznej części do dnia dzisiejszego w języku wojskowym np:

- niemieckie: *cel, barwa, rekrut, szyk, szaniec, żołd, warta, szturm, żołnierz*;
- łacińskie: *artyleria, dywizja, granat, major, rebelia, weteran*;
- francuskie: *alarm, bomba, brygada, garnizon, generał, kapitan, komenda, kompania, marsz, muszkiet, ordynans, reduta, szarża*;
- tureckie: *janczar, kozak, orda, ułan*;
- włoskie: *forteca, gwardia, raca, salwa, szpada*;
- czeskie: *baszta, hasło, szermierz, tabor*;
- węgierskie: *czata, husarz, pałasz, szereg*<sup>15</sup>.

Ogólnie XVII wiek uważany jest przez badaczy za wyróżniającą się epokę w historii nie tylko wojskowości polskiej, ale także w zakresie języka wojskowego. Przyczynia się do tego stwierdzenia bogactwo oraz poczytność siedemnastowiecznej literatury pamiętnikarskiej i niezwykła popularność wybitnych powieści historycznych, których akcja rozgrywa się w owych czasach.

Trwała okazała się również znaczna część związków frazeologicznych z XVII wieku. Sporo ich dotychczas żyje w ogólnej polszczyźnie, a niektóre należą do współczesnej polskiej frazeologii wojskowej. Za przykład niech posłużą takie zwroty jak: *wygrać bitwę*,

---

<sup>15</sup> S. Marciniak: *Język wojskowy...*, s. 17.

*stoczyć bitwę, oddać broń, podawać hasło, przyprowadzić języka, być w niewoli, wytrzymać oblężenie, zawrzeć pokój, zadawać rany, stawiać straż, złamać szyk, toczyć wojnę, wypowiedzieć wojnę, wziąć zdobycz, odnieść zwycięstwo*<sup>16</sup>.

Epoka saska w historii Polski to między innymi okres upadku polskiej wojskowości. Wojsko istniało wówczas w stanie niemalże szczątkowym, nie czyniono nic dla jego unowocześnienia bądź wzmocnienia. Skostniała organizacja, przestarzałe uzbrojenie i zacołanie w sztuce wojennej nie sprzyjały rozwojowi słownictwa wojskowego. Toteż druga połowa XVIII wieku zastała je w takim mniej więcej stanie, jaki wykształcił się w wieku poprzednim.

Za panowania króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, dopiero przed drugim rozbiorem Polski podjęto poważne próby rozbudowy i unowocześnienia wojska. Świadczą o tym między innymi zapisy w Konstytucji 3 Maja oraz treść i język opracowywanych i wydawanych w owym czasie drukiem kilku regulaminów. Na najstarszym z nich znać wyraźnie wpływ niemieckiej terminologii i komendy, np. w nazwach stopni i funkcji wojskowych, np: *ober-oficer, sztabs-oficer, unter-oficer, regiments-dobosz, obersztlejt-nant, feldwebel, fajfer, gefrejter*. Ten sam wpływ jest widoczny w nazwach oddziałów i elementach szyku: *regiment, cug* (choć w wymiennie występuje też *ploton*), *glid, komenda* (w znaczeniu *oddział*, np. *komenda sto ludzi mocna*) oraz w słownictwie dotyczącym uzbrojenia i czynności w szykach: *handgryf* (chwyt bronią), *kolba, rura* (tj. lufa), *szwenkowanie* (czyli *zachodzenie*), *musztra* itd. Przewagę ma oczywiście w dalszym ciągu słownictwo polskie, jednakże w warstwie frazeologicznej języka tego regulaminu występuje pewna nieporadność, wynikająca z niezupełnej jeszcze stałości poszczególnych polskich związków frazeologicznych. Za

---

<sup>16</sup> Tamże, s. 21.

przykłady niech posłużą zwroty: *czytać kompanię, stawać do musztry, formować w trzy szeregi, przodem luzować, robić front*<sup>17</sup>.

Obok nich istnieją i przeważają ilościowo piękne frazeologizmy rodem ze starego zasobu polszczyzny, np: *zamknąć szeregi, ustawić w szeregu, ustanowić się na skrzydle, bić marsz, brać broń do nogi, stać przy broni*. W sumie regulamin ten jest dokumentem, który można uznać za początki unowocześniania polskiego języka wojskowego, a pośrednio - próbę unowocześnienia samego wojska. Dowodzi on również tego, że zasadniczym twórcyem języka wojskowego w mocno zmienionych warunkach pozostały jednak nadal rodzime słownictwo i rodzima frazeologia.

Prace nad unowocześnieniem wojska zbiegły się z ogólnonarodowym zrywem przeciwko obcej przemocy, a zakończyły wraz z upadkiem polskiej państwowości. Burzliwy przebieg tych lat zdążył jednak wycisnąć dość trwałe piętno na polskim słownictwie wojskowym. Nastąpiło potem trzydziestolecie, w którym nie było ani państwa polskiego, ani normalnych warunków do rozwoju narodowych sił zbrojnych, a jednak istniały one i odgrywały niepoślednią rolę w ówczesnych wojnach w Europie. Ciągłość istnienia polskiego wojska została utrzymana. Mało tego, w okresie tym zostały stworzone wzorce, do których powracano później niejednokrotnie przez całe stulecie, gdy tylko zawiązywały się jakiegokolwiek polskie formacje wojskowe. Do tych trwałych w jakimś sensie wartości należał także wypracowany wówczas polski język wojskowy, a zwłaszcza słownictwo.

Od roku 1797 we Włoszech organizowały się i działały Legiony Polskie. Cechowały je organizacja i uzbrojenie na wzór francuski oraz dyscyplina i obyczaj wojskowy zapożyczone od francuskiej armii rewolucyjnej. Tradycyjne polskie słownictwo wojskowe nie

---

<sup>17</sup> Tamże, s. 23.

wystarczało już jednak do funkcjonowania wojska zupełnie nowego typu w porównaniu z przedrozbiorowymi rodzimymi wzorcami. Z konieczności, więc otwarty się szeroko bramy na przyjęcie francuskich pojęć i francuskiego słownictwa. Nie było to jednakże całkowite przejście z polskiego tradycyjnego słownictwa wojskowego na słownictwo zapożyczone. Poważny wpływ francuski, jak wskazują badania, nałożył się na stare polskie słownictwo wojskowe, tkwiące przecież mocnymi korzeniami w języku ogólnonarodowym.

Na użytek Legionów wykorzystano gotowe regulaminy francuskie z roku 1791, przetłumaczone na język polski przez Cypriana Godebskiego. Ponownie wydano je później w roku 1808 dla wojska Księstwa Warszawskiego. Reprezentowały one najwyższy wówczas w Europie poziom sztuki wojennej oraz wysoki poziom organizacyjny i fachowy. Nie znanym dotychczas w polskim wojsku pojęciom należało dać polskie nazwy. Przyjęto, więc częściowo francuskie, a częściowo utworzono polskie terminy dla jednostek organizacyjnych, np: *brygada, półbrygada, pułk, batalion, półbatalion, kompania, wydzielnia*, czyli *dywizja* (nie jako związek taktyczny, lecz część szyku bojowego batalionu), *pluton, półpluton, sekcja*. Także, stosownie do uzbrojenia i sposobu walki uwzględniono takie kompanie jak: *grenadierskie, fizylierskie i strzeleckie*, czyli *woltyżerskie*. W szkoleniu wojska rozróżniano: *naukę* (nauka pułków, oficerów i podoficerów) oraz *szkołę żołnierza* (rekruta), *szkołę plutonu* i *szkołę batalionu*. *Rekruta*, czyli nowozaciężnego, szkolili *nauczyciel*. Szczególnie bogaty był w tym okresie słownik dotyczący prowadzenia walki, np: *marsz, kontrmarsz, marsz bojowy, kierunek*, czyli *dyrekcja*, *krok* (zwyczajny prosty, ukośny, podwójny, w miejscu, w tył, podróżny), *bojowy szyk*, *kolumna* (formować kolumnę), *nacieranie, cofanie* (w szachownicę, marsz w cofaniu), *porządek* (*porządek w schody*), *poruszenie*, *front* (odmiana - tj.

zmiana - frontu), *zachodzenie, palba, nabijanie (nabijanie śpieszne, nabijanie dowolne)* itd. Kompletne mniej więcej było słownictwo dotyczące broni: *broń (robienie bronią, stać pod bronią, trzymać broń, prezentować broń), rura, kolba, łożo, kurek, stempel, bagnet, ładunek, pałasz*. Ciekawy jest w tym regulaminie zestaw zwrotów: *stawać na skrzydle, złożyć pluton, odłamywać pluton, otworzyć szeregi, zamknąć szeregi, trzymać prawe (lewe) skrzydło, zmylić kierunek, robić krok, nabić broń, kłaść w rurę, uderzyć w bęben, łamać w sekcje, oddawać honory, zwinąć linię* itd.<sup>18</sup>

Żołnierze, a zwłaszcza kadra Legionów, począwszy od roku 1806, stali się zalążkiem błyskawicznie rozbudowującego się nowego polskiego wojska. Księstwo Warszawskie to przez kilka zaledwie lat istniejący kadłub niepodległej Polski, w którym przyjęło formy organizacyjne i porządek wojskowy Legionów za własne. Pozostały też w użyciu francuskie, przetłumaczone dla Legionów, regulaminy i ich język. W każdym razie słownictwo wojskowe czasów Księstwa Warszawskiego stało się trwałą wartością dla przyszłych etapów rozwoju polskiego języka wojskowego. Znaczenie jego było tym większe, że wojsko Księstwa było prawdziwą armią masową - jego najwyższe stany w roku 1812 przekraczały 100 000, co przy ograniczonym stanie terytorialnym i ludzkim było dużym wysiłkiem. Słownictwo wojskowe oraz słowa komendy oddziaływały bezpośrednio na tę masę ludzką i za jej pośrednictwem w znacznej mierze przyjęły się w potocznej i nie tylko potocznej polszczyźnie.

Po klęsce Napoleona powróciło do kraju około 30 000 żołnierzy, którzy stali się zawiązką Wojska Polskiego Królestwa Kongresowego. Nowe dowództwo, pod kierownictwem Wielkiego Księcia Konstantego, poczyniło wszelkie starania, aby wojsko polskie przystosować i upodobnić pod każdym względem do wzorów rosyj-

<sup>18</sup> F. Skibiński, *O polskim języku wojskowym, ...*

skich. Zmiany rozciągały się zwłaszcza w odniesieniu do umundurowania i obyczaju wojskowego. Pozostawiono wszakże polski język służbowy i polską komendę. Wydane wówczas regulaminy były dwujęzyczne, lewą stronę drukowano po rosyjsku, prawą po polsku.

Do dziś zwraca jednak uwagę bardzo poprawny, nawiązujący do tradycyjnych polskich zwrotów i terminów oraz pozbawiony ruscyzmów język polskiej wersji. Panuje opinia, że język ten był zasługą Komisji Rządowej Wojny, a zwłaszcza stojących na jej czele patriotów, generałów Józefa Wielhorskiego, Józefa Sierakowskiego i Stanisława Wojczyńskiego. Był to jeden z przejawów walki o zachowanie narodowości, jaka po rozbiorach rozwinęła się głównie na polu literatury i języka.

Ostatnie wydanie tych regulaminów ukazało się w latach 1830 i 1831, a więc w czasie powstania listopadowego, już bez wersji rosyjskiej. Język tych regulaminów jest, jak dowodzą badania, po prostu udoskonaloną i uporządkowaną kontynuacją języka regulaminów z czasów Księstwa Warszawskiego. Podjęta w tym okresie próba uporządkowania języka i terminologii wojskowej miała trojake przyczyny:

- uległy dalszemu sprecyzowaniu pojęcia;
- słownictwo ściślej powiązano z pojęciami;
- terminy osadzono mocniej w polskiej tradycji językowej.

Na ogół terminologia ta jest bogatsza i bardziej ustabilizowana niż w poprzednich okresach. Dalszej stabilizacji uległy też związki frazeologiczne.

Warto przytoczyć garść terminów, np. z dziedziny uzbrojenia: *broń, rura, kolba, łoże, stempel, kurek, skałka, zamek, kabłak, bączek, cyngiel, bagnet, panewka, ładunek, ładownica* (lecz także

*patrontasz*), *dekiel* itd. A oto przykłady uporządkowania pojęć i terminów dotyczących musztry:

- jasny podział *wyrazów komendy* na *ostrzegające* i *wykonawcze*;
- rozróżnienie pojęć *zwrot* (głowy, oczu) i *obrót* (ciała),
- rozróżnienie pojęć *odległość* i *odstęp*.

Poprawność i czystość języka używanego w wojsku Królestwa Kongresowego ma doniosłe znaczenie. Stał się on wzorem dla języka wszelkich polskich formacji wojskowych, jakie powstawały w ciągu kolejnego stulecia, aż do odzyskania niepodległości. Chodzi w tym przypadku o dwojakie oddziaływanie. Po pierwsze - pragmatyczne, gdyż wojsko to było istotnie doskonałe, czego dowiodło w regularnej wojnie przeciwko wielokrotnie silniejszemu przeciwnikowi, podczas powstania listopadowego. Podobnie doskonały, jak na owe czasy, był język, który sobie wykształciło. Po drugie - emocjonalne, ponieważ było to ostatnie na długi czas regularne polskie wojsko, ku któremu zwracały się uczucia i tęsknoty całego narodu. Te czynniki sprawiły, że wiedza o tym wojsku, a w tym też tradycja jego języka, została pieczołowicie przechowana w zbiorowej pamięci narodu.

Kultywowaniu wspomnienia o doskonałym wojsku, które świetnie spisało się w trudnej wojnie, sprzyjały także dwa zasadnicze czynniki. Po pierwsze - indywidualna pamięć kilkudziesięciu tysięcy żołnierzy, którzy bili się w jego szeregach, a po drugie - oddziaływanie narodowej literatury, zwłaszcza powstającej na emigracji. Oprócz twórczości artystycznej ukazywały się liczne prace wspomnieniowe, a także teoretyczne, wojskowe i historyczne.

Wiedzę tę usiłowano wskrzeszać kilkakrotnie. Pierwszą okazją stała się Wiosna Ludów. W zaborach austriackim i pruskim doszło do polskich ruchów zbrojnych. Powstające żywiłowo formacje

wojskowe wzorowały się na armii Królestwa Kongresowego, nie tylko pod względem form organizacyjnych, lecz także pod względem obyczaju i komendy, a zatem i języka wojskowego. Regulamin, jaki zdążono wówczas wydać we Lwowie na użytek Gwardii Narodowej dowodzi, jak żywa jeszcze była polska tradycja wojskowa. Regulamin ten był nieznacznie tylko skróconą wersją regulaminu sprzed osiemnastu lat. Pozostawiono w nim nie zmienione:

- układ treści;
- zestaw pojęć;
- zasady językowe;
- słownictwo i frazeologię.

Następnym zrywem zbrojnym, i to znacznie poważniejszym niż Wiosna Ludów, było Powstanie Styczniowe. Od poprzedniego powstania dzielił je okres dłuższy niż jedno pokolenie. Różniło się ono w sposób zasadniczy od powstania listopadowego swoim charakterem, gdyż nie było, jak tamto wojną regularną, lecz partyzancką. Wpłynęła na to niewątpliwie między innymi baza techniczna, na jakiej się ono opierało, a zwłaszcza uzbrojenie. Takie były między innymi przyczyny pewnych innowacji w języku wojskowym powstańczych oddziałów. Istniejący Rząd Narodowy dbał nie tylko o tworzenie oddziałów i ich uzbrojenie, lecz także o wdrożenie do nich odpowiedniej w tych warunkach taktyki. Temu celowi służył także wydany konspiracyjnie regulamin. Jego język jest wierną kontynuacją języka wojskowego czasu Królestwa Kongresowego i powstania listopadowego. Ponieważ jednak w zasadach taktyki wprowadzono pewne uproszczenia, zubożało więc w konsekwencji słownictwo regulaminu. Znikło sporo terminów dotyczących przede wszystkim skomplikowanych marszów, kontrmarszów i wymyślnych szyków. Weszły za to w użycie nowe pojęcia taktyczne i od-

powiadające im słownictwo, np.: *tyraliera* (*łańcuch tyralierów, rezerwa tyraliera*), *kółko* (*plutonowe, półplutonowe*), *przykrycie* (*przykrycie obozów*), *kompanije karne, ściana* (*naczelna, przednia, tylna*). Pojawiły się nazwy nowych rodzajów uzbrojenia: *sztuciec, rewolwer*. Niezbyt udanymi terminami zaznaczył się natomiast bliższy związek żołnierza z terenem: *zakrycie, miejscowość* (*równa i odkryta, nierówna i zakryta*) na oznaczenie właśnie terenu.<sup>19</sup> W sumie wszystkie te innowacje nikną w cieniu bezspornego dziedzictwa leksykalnego i frazeologicznego przeszłości.

Same narodowe zrywy zbrojne nie zdołały jednakże, a być może po prostu nie zdążyły, wnieść nowych, istotnych wartości do skarbca polskiego języka wojskowego. W latach poprzedzających pierwszą wojnę światową zaczęła się stawać realna nadzieja na narodzenie pewnych form polskiej wojskowości.

W zaborze austriackim powstały paramilitarne organizacje Polskiego Związku Strzeleckiego i Polskich Drużyn Strzeleckich. W podobną organizację przekształcało się Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, a na wsi działały Drużyny Bartoszone. Działalność tego typu wymagała opracowania regulaminów i innych dokumentów normujących sprawy organizacyjne, a zwłaszcza musztrę i przede wszystkim sposób walki. Regulaminy takie wydano u samego progu pierwszej wojny światowej. Ich wspólnym dążeniem było sprostanie współczesnym wymaganiom pola walki. Metody opracowania regulaminów obierano rozmaite. Na przykład komenda Drużyn Sokolich oparła się na regulaminach wojskowych austriackich i niemieckich. Dotyczyło to układu pojęć, a w konsekwencji - słownictwa. W słownictwie tym częściowo wykorzystano zawarty w potocznej polszczyźnie zasób wyrazów związanych z wojskiem, a częściowo tłumaczono, często nieudolnie, terminy

---

<sup>19</sup> S. Marciniak: *Język wojskowy...*, s. 25.

niemieckie. Słownictwo to jest zarazem bardzo już zbliżone do współczesnego polskiego słownictwa wojskowego. Język w tym samym mniej więcej czasie wydanego regulaminu Drużyn Bartoszewych zajmuje stanowisko pośrednie między dwoma poprzednimi, a jednocześnie wykazuje tylko niewiele cech własnych.

Pojęcia i słownictwo, wywodzące się z wojska polskiego sprzed osiemdziesięciu lat, zostały w znakomitej większości przyjęte przez organizację strzelecką, która wyłoniła Legiony Polskie Piłsudskiego, a te przekazały je dalej - do Polskiej Organizacji Wojskowej i do wielu przez nią inspirowanych formacji.

W końcowym okresie pierwszej wojny światowej polskie słownictwo wojskowe i w ogóle polski język wojskowy, właśnie w tej postaci były najbardziej rozpowszechnione. Świadczy o tym choćby regulamin wydany w latach 1917-1918 w Mińsku przeznaczony dla I Korpusu Dowbora-Muśnickiego. Można przedstawić wniosek, że wcześniej nim odrodziło się wojsko polskie istniała już i była rozpowszechniona, gotowa do wykorzystania, oparta na starej tradycji polska wojskowa norma językowa, a zwłaszcza leksykalna. Nie wolno wszakże zapominać, że norma ta, pomimo, że była uznawana przez większość, to jednak nie powszechnie. Ten zasób terminologiczny obejmował tylko ogólne słownictwo i ogólną frazeologię dotyczącą wojska i wojskowości. Do pewnego stopnia odłogiem leżało słownictwo specjalistyczne, wówczas dość bogate w wielkich armiach Europy. Były one daleko bardziej zaawansowane technicznie, organizacyjnie. Nie bez znaczenia był także coraz bardziej skomplikowany sposób prowadzenia walki oraz przewartościowanie zasad sztuki wojennej. Istnienia tych zaległości dowodzą mało udane pożyczki leksykalne, które można obserwować w polskiej tradycji języka wojskowego począwszy od powstania styczniowego.

W listopadzie 1918 roku w szybkim tempie zaczęło powstawać nowe polskie wojsko. W procesie tym decydującą rolę odegrało przybycie do kraju gotowych formacji, rozsianych dotąd po Europie i nie tylko po Europie. Zaczął się też masowy napływ Polaków, wojskowych z byłych armiach zaborczych.

W krótkim czasie, w korpusie dowódczym uwidocznił się podział na trzy zasadnicze grupy:

- byłych wojskowych rosyjskich;
- byłych wojskowych austriackich;
- byłych legionistów Piłsudskiego.

Poza tym były mniejsze grupki wywodzące się z innych formacji, np.: armii generała Hallera, tzw. legionistów walczących po stronie Rosji i innych. Odpowiadały temu podziały wśród szeregowych żołnierzy, gdzie występowała ponadto poważna liczba byłych żołnierzy niemieckich.

Świadkowie tamtych czasów porównują sytuację językową w wojsku do biblijnej wieży Babel<sup>20</sup>. Chodziło w tym wypadku już nie tylko o słownictwo, lecz o język wojskowy w całości, wraz z komendą, formami zwracania się, rozkazodawstwem itd. Pomimo ogólnej tendencji do podtrzymania starej tradycji i wyrównującego wpływu byłych legionistów, różniły się jednak między sobą te odmiany wojskowej polszczyzny, które utworzyły się w rozmaitych polskich formacjach, natomiast dowódcy i żołnierze przybyli z armii zaborczych po prostu nie znali polskiego języka wojskowego. W poszczególnych oddziałach dokonywało się zatem ujednolicanie na zasadzie doraźnego dostosowywania słownictwa i komendy rosyjskiej bądź austriackiej, zależnie od tego, kto stanowił w jednostce większość wśród kadry dowódczej.

---

<sup>20</sup> F. Skibiński, *O polskim języku wojskowym ...* .

Uregulowanie sytuacji w dziedzinie języka, a zwłaszcza w zakresie terminologii, uznano w odradzającym się wojsku polskim za jedno z ważniejszych zadań. Po zakończeniu działań wojennych powołane zostały zespoły do opracowania nowych, autentycznie polskich regulaminów. W ich składzie znaleźli się specjaliści od zagadnień czysto wojskowych, a oprócz nich filologowie. Ogromna praca odbywała się pod ogólnym kierownictwem wybitnych znawców języka i historii wojskowości, jak: generał Marian Włodzimierz Kukiel, pułkownik Waław Tokarz, majorowie Otton Laskowski i Bolesław Zawadzki i inni. Zastugi w tej dziedzinie położył też komendant Wyższej Szkoły Wojennej generał Tadeusz Kutrzeba.

Ujednolicając i porządkując język wojskowy, sięgano często do polskich tradycji narodowych, a zwłaszcza do dziedzictwa pozostałego po wojsku Królestwa Kongresowego.

Rezultatem tego było nie tylko opracowanie kompletnego słownictwa wraz z terminami, komend, wzorów meldunków i rozkazów, lecz co istotniejsze, wprowadzenie konsekwentnego układu pojęć, oszczędnego i logicznego. Skonstruowany na tej podstawie język był prosty, zrozumiały, pozbawiony patosu i napauszoności. Zdaniem specjalistów, praca ta była zakończona już w roku 1930, potem stosowano tylko zabiegi uzupełniające i korygujące. W latach poprzedzających katastrofę wrześniową świeżo opracowany polski język wojskowy zdążył nie tylko przyjąć się w wojsku, lecz także wywrzeć niemały wpływ na sferę życia pozawojskowego. Sprzyjały temu ówczesne nastroje społeczne, powszechna sympatia do polskiego wojska i popularność sportu, co w sumie stwarzało specyficzny styl bycia, przyjęty zwłaszcza przez młodzież męską.

Wybuch drugiej wojny światowej wywołał dalsze perturbacje w rozwoju polskiego języka wojskowego. Po wrześniu 1939 roku pokaźna liczba polskich żołnierzy przedostała się na inne fronty

walki z wrogiem. Gdziekolwiek powstawały polskie formacje wojskowe, tam ożywał też polski język wojskowy. Najpierw była to Francja, Wielka Brytania, a później także Rosja.

Wiosną 1943 roku w obozie sieleckim rozpoczęło się formowanie 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Wkrótce potem zaczęły się tworzyć następne związki taktyczne. Jednym z najtrudniejszych problemów okazał się brak kadry dowódczej. Oficerowie i podoficerowie przedwrześniowego wojska w większości poginęli, bądź znaleźli się w niemieckich i rosyjskich obozach jenieckich, bądź opuścili Związek Radziecki w roku 1942 wraz z armią generała Andersa. Pozostała do dyspozycji nieliczna garstka dawnej kadry wojskowej, a poza tym masa ludzka, przeważnie nie obyta z wojskiem. Tak przedstawiała się sprawa z ochotnikami przybywającymi z obozów i miejsc osiedlenia w Związku Radzieckim, nie inaczej też było z poborowymi, powoływanymi później z Wileńszczyzny, Wołynia i Podola, a wreszcie z obszaru etnicznej Polski.

Władze radzieckie skierowały z Armii Czerwonej do tworzącego się polskiego wojska znaczną liczbę oficerów narodowości polskiej lub polskiego pochodzenia. Przybyło wraz z nimi także sporo Rosjan, Ukraińców, Białorusinów oraz żołnierzy innych narodowości. Żołnierze nie znali broni i sprzętu wojskowego, a jeśli znali, to był to już w dużej części sprzęt inny. Dowódcy często nie mówili po polsku, a jeśli wynieśli polszczyznę z domu, to nie znali słownictwa wojskowego. Tłumaczenie odbywało się przeważnie na żywo, a tłumacz wkładał cały wysiłek we wstawianie wyrazów polskich w miejsce podobnie brzmiących rosyjskich i odwrotnie.

Bez ryzyka popełnienia większego błędu można twierdzić, że w ciągu pewnego czasu nieformalnie funkcjonował niejednolity wprawdzie, ale realnie istniejący mieszany język wojskowy, przesycony nierównomiernie rusycyzmami najrozmaitszego rodzaju:

wyrazami zapożyczonymi, kalkami leksykalnymi i gramatycznymi itd. Zabrakło wówczas dialektologa, który by się zajął mechanizmami i przebiegiem tych zjawisk. Pozostałości, możliwe do wykrycia w dokumentach, są tylko częściowym odbiciem tamtych procesów. Zalew pseudopolskiego słownictwa i frazeologii był odczuwalny na wszystkich szczeblach. Z resztkami podobnego słownictwa można się spotkać tu i ówdzie do dziś, na szczęście już nie w służbowym obiegu.

Jednocześnie z formowaniem polskich związków taktycznych zaczęło działać polskie szkolnictwo wojskowe. Jednakże sytuacja językowa w szkołach oficerskich nie różniła się specjalnie od tego, co było częste w oddziałach. Wkrótce odbyły się pierwsze promocje młodych polskich oficerów. Pomimo przyśpieszonego szkolenia zdali oni praktyczny egzamin na froncie i w służbie pozafrontowej, jednakże pod względem znajomości języka, a zwłaszcza słownictwa wojskowego nierzadko wykazywali poważne braki. Zagadnienie podstawowych norm życia i działania Ludowego Wojska Polskiego od samego początku budziło troskę Naczelnego Dowództwa. Jeszcze przed zakończeniem działań wojennych zdążono opracować zestaw najbardziej potrzebnych regulaminów i instrukcji. Zaczęto je wprowadzać do użytku służbowego począwszy od 1 marca 1945 roku. Regulaminy te nieznacznie tylko różniły się od tych, które były w użyciu w wojsku przed rokiem 1939. Nieduże poprawki wynikały ze zmienionych założeń ustrojowych i nowego uzbrojenia. Nie miały one jednak żadnego wpływu na układ i ich czysto wojskową warstwę treści.

Nie uległ też żadnym zmianom język regulaminów. Nie rozwiązywało to jednakże sprawy języka wojskowego do końca. Pozostawała, bowiem do zdefiniowania rozległa terminologia z dziedziny sztuki wojennej i dowodzenia na wyższych szczeblach, a także

w dziedzinie uzbrojenia i wyposażenia technicznego. Zbyt wiele było w tej sferze pojęć, bądź odmiennych od tego, co było znane polskiemu wojskowemu przed rokiem 1939, bądź zupełnie nowych. Wszystko to w sumie zadecydowało o tym, że Ludowe Wojsko Polskie wystartowało do życia i szkolenia w okresie pokoju z niełatwym zadaniem uporządkowania słownictwa wojskowego i języka wojskowego w ogólności. Powtarzała się poniekąd sytuacja z lat 1814 i 1918.

W powojennych dziejach języka wojskowego wyróżnić można trzy okresy. Do roku 1949 trwał wysiłek nad jego uporządkowaniem. Najszybciej została opanowana sytuacja w zakresie bezpośredniego zastosowania już istniejących regulaminów. Działy pod tym względem energicznie także kwatermistrzostwa i administracja wojskowa, które na ogół wiernie odtwarzały styl i język dokumentów z okresu przedwojennego. Znacznie wolniej i z mniej widocznym skutkiem prowadzono prace nad terminologią z dziedziny sztuki wojennej i techniki. Postęp prac utrudniały gruntownie zmieniające warunki. Odczuwalne było jednak w tym zakresie pozytywne oddziaływanie oficerów, którzy powrócili z Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Odbywał się powolny proces przystosowywania pojęć i terminologii przedwrześniowego wojska do nowych realiów. Proces ten nie zdążył jednak wydać owoców i trudno go w tej chwili ocenić. Można nawet zadać pytanie, czy powrót do słownictwa przedwojennego był w pełni uzasadniony i prowadził do celu?

Począwszy od roku 1950, przewagę zyskały tendencje odwrotne. Wprowadzano wówczas do wojska nowe regulaminy niewiele różniące się od radzieckich. Dokonano jednocześnie radykalnych zmian terminologii, niejednokrotnie niestety wbrew duchowi i tradycji języka polskiego. Pojawiły się nawet racje pseudopoli-

tyczne i pseudoideologiczne, mające rzekomo uzasadnić konieczność ujednoczenia słownictwa wojskowego w ramach Układu Warszawskiego i obozu socjalistycznego. W istocie nastąpiło odejście od własnego dorobku w tej dziedzinie i własnego systemu pojęciowego. Dopiero wydarzenia roku 1956 położyły tamę tym działaniom i zapoczątkowały nowy okres w dziejach języka wojskowego.

Prace nad językiem wojskowym rozpoczęte w latach sześćdziesiątych były kontynuowane, a pod koniec lat siedemdziesiątych koncentrowały się głównie na słownictwie oraz wydawnictwach leksykograficznych i encyklopedycznych. Jednocześnie podejmowano wysiłki nad praktycznym zastosowaniem polszczyzny w systemach informatycznych i dowodzenia, a zwłaszcza w systemach zautomatyzowanych. Zaznacza się tu pewna odrębność zarówno warunków i potrzeb, jak i praktycznych działań w rozmaitych dziedzinach specjalistycznych. Ogólnowojskowa koordynacja, z przyczyn natury obiektywnej, uzewnętrzniła się najmocniej w stosunku do specjalistycznej odmiany terminologii dowódczo-sztabowej i do warstwy ogólnowojskowej oraz do pozostałych odmian specjalistycznych języka wojskowego.

Mówiąc o zmianach zachodzących w terminologii wojskowej pod koniec XX wieku przypomnieć należy, że terminologia wojskowa w dużym zakresie przenikała do języka ogólnonarodowego. Zjawiskiem niekorzystnym było natomiast zaniechanie systematycznych prac terminologicznych.

## **Rozdział 4**

### **WSPÓŁCZESNE ZJAWISKA ZACHODZĄCE W TERMINOLOGII WOJSKOWEJ**

Przeprowadzone badania pozwalają na stwierdzenie, że kompletne uporządkowanie języka wojskowego w ciągu krótkiego okresu czasu nie jest możliwe. Spowodowane jest to zwłaszcza znacznym rozszerzeniem sfery działalności i horyzontów zainteresowań wojska w ostatnich dziesięcioleciach. Zmieniające się warunki działalności zwiększyły radykalnie skalę problemów języka wojskowego. Sprowadzają się one najczęściej do następujących działań i zjawisk:

- intelektualizacji sztuki wojennej, wykrystalizowania się nauk wojskowych;
- wejścia licznych nauk w styczność z wojskiem, powstania wojskowych odgałęzień nauk podstawowych i stosowanych;
- zwiększenia zakresu działania sił zbrojnych;
- udziału wojska w operacjach pokojowych oraz akcjach humanitarnych;
- znacznego „utechnicznienia” wojska oraz wciągnięcia w obręb działalności wojska zawodów i specjalności cywilnych;
- skomplikowania prowadzenia działań militarnych i niemilitarnych na wszystkich szczeblach struktury organizacyjnej;
- rozwoju współpracy cywilno – wojskowej;
- przyśpieszenia działań, skrócenia czasu analizy sytuacji i podejmowania decyzji;

- zwiększenia liczby i przyśpieszenia obiegu informacji;
- formalizacji i zautomatyzowanego przetwarzania i przesyłania informacji;
- nowych metod planowania i podejmowania decyzji (badania operacyjne, metody sieciowe, analiza systemów itd.).

Nowe warunki funkcjonowania sił zbrojnych stawiają względem języka wojskowego nie spotykane dotychczas obiektywne wymagania. Wymogi te bardzo często nie są jeszcze uświadamiane. W wielu jednak przypadkach częściowo stały się jednak przedmiotem teoretycznych rozważań i praktycznych prób, przynajmniej na płaszczyźnie językowej.

Prace nad językiem wojskowym, które pod koniec lat siedemdziesiątych koncentrowały się głównie na słownictwie oraz wydawnictwach leksykograficznych i encyklopedycznych zostały w ostatnim okresie mocno zaniedbane. Jednocześnie podejmuje się wysiłki nad praktycznym zastosowaniem polszczyzny w systemach informatycznych i kierowania, a w tym zwłaszcza systemach zautomatyzowanych. Zaznacza się tu pewna odrębność zarówno warunków i potrzeb, jak i praktycznych działań w rozmaitych dziedzinach specjalistycznych. Koordynacja prac terminologicznych uzewnętrznia się najmocniej w stosunku do specjalistycznej odmiany terminologii dowódczo-sztabowej, do warstwy terminologii ogólnowojskowej oraz do pozostałych odmian specjalistycznych języka wojskowego.

Przedstawiając zmiany zachodzące w terminologii wojskowej wskazać należy na jej przenikanie do języka ogólnonarodowego. Zjawisko wzajemnego przenikania terminów pomiędzy dziedzinami uznać należy za jak najbardziej normalne. Weryfikować jednak należy to, czy termin przyjęty z innej dziedziny odpowiada wymaganiom terminologii wojskowej i współgra z innymi terminami.

Przedstawiając wojskowe terminy, które przeszły do języka ogólnego i tam zostały zaadaptowane, można podać następujące zasadnicze grupy terminów dotyczących:

- broni, sprzętu i wyposażenia wojskowego;
- form prowadzenia działań bojowych;
- dowodzenia oraz innych specjalności;
- stopni wojskowych;
- obiektów infrastruktury wojskowej oraz obiektów fortyfikacyjnych;
- nazw pododdziałów i oddziałów wojskowych;
- rodzajów sił zbrojnych oraz rodzajów wojsk i służb;
- nazw żołnierzy;
- elementów ceremoniału wojskowego.

Zmienił się jednak mechanizm wpływu języka wojskowego na będące w użyciu odmiany polszczyzny, zwłaszcza mówionej. Sprzyja temu obecny model gospodarki, rozwój społeczeństwa oraz upowszechnienie wielorakich form życia publicznego. Częstszy niż kiedykolwiek jest także zbiorowy kontakt ludzi reprezentujących rozmaite dziedziny nauki. Typowe stało się zespołowe działanie w obrębie kilku lub kilkunastu dziedzin lub specjalności. Pobudza to wiele środowisk cywilnych do przejmowania i przysposabiania na własny użytek gotowego lub powstającego słownictwa wojskowego i istniejących związków frazeologicznych.

Współczesny język wojskowy to język zawodowy. Wyróżnia się on spośród innych tego typu języków bogactwem i wielorakim wewnętrznym skomplikowaniem. Zarówno pod jednym, jak i pod drugim względem nie osiągnął on jeszcze kresu możliwości, lecz wciąż powiększa swój zasób leksykalny i różnorodność form. W tej sytuacji trudno wprost mówić o porządkowaniu języka wojskowego oraz jego poszczególnych odmian specjalistycznych. Głównym za-

daniem ludzi zajmujących się terminologią wojskową powinno być zapewnienie takiej drogi rozwoju języka zawodowego wojska, ażeby stawał się on coraz sprawniejszym narzędziem dowodzenia i obiegu informacji. Zwłaszcza w sytuacji, gdy coraz bogatsze i bardziej skomplikowane stają się uzbrojenie i wyposażenie techniczne, zmieniają się zasady prowadzenia walki zbrojnej, rozwija współpraca cywilno - wojskowa oraz zmienia organizacja sił zbrojnych. Zadanie to stanie się realne, jeśli sprostą mu „polityka językowa” w zakresie języka wojskowego. Polegać ona powinna w znacznej mierze nie tylko na umiejętności wyciągania wniosków z dotychczasowych doświadczeń, lecz także na zdolności przewidywania rozwoju terminologii, a tym samym wybiegania myślą w przyszłość.

Badania terminologiczne, a zwłaszcza opracowywanie nowych terminów wojskowych jest przedsięwzięciem bardzo złożonym. Należy, bowiem brać pod uwagę zwłaszcza te czynniki, które mają wpływ na powstający termin oraz przewidzieć jak termin ten będzie funkcjonował w tekście lub w wypowiedzi. Współzależność ta ma zasadnicze znaczenie zarówno dla języka wojskowego, jak i dla jego specyficznej części, jaką jest terminologia. Wynika to z podstawowych cech, którymi powinien odznaczać się język wojskowy. Cechy te to przede wszystkim *zwięzłość* i *komunikatywność*. Pozostają one ze sobą w ścisłym związku, gdyż zwięzłość ma niezaprzeczalny wpływ na komunikatywność. W pewnych granicach zwięzłość wpływa na podniesienie poziomu komunikatywności, lecz po ich przekroczeniu zaczyna go coraz gwałtowniej obniżać. To ważne sprzężenie zwrotne dotyczy całego języka wojskowego, a więc i terminologii, jako jego podstawowego składnika. Bliższe określenie powyższej zależności oraz ich wpływu na zawartość do-

kumentów dowodzenia jest jednak bardzo trudne i może mieć, jak można przypuszczać, wyłącznie charakter szacunkowy.

Z problemem zwięzłości języka wojskowego, zwłaszcza jego odmiany używanej w dowodzeniu, wiąże się kwestia skracania tekstów dokumentów oraz coraz powszechniejsze wprowadzanie do użytku informatycznych systemów automatyzacji dowodzenia. Badania wykazały, że techniki skracania informacji, zależnie od skali ich zastosowania, można między innymi podzielić na:

- używane w stosunku do pojedynczego wyrazu lub nazwy;
- odnoszące się do nazywania typowych (powtarzalnych) czynności pojedynczych osób, względnie zespołów ludzkich lub obiektów materialnych, którymi się one posługują;
- stanowiące zamiennik skomplikowanej organizacji lub planu działania.

Zjawisko to prowadzi w wielu przypadkach do nadmiernego kodowania informacji lub wręcz tworzenia swoistego rodzaju „slangu” zrozumiałego tylko i wyłącznie dla wąskiej grupy jego użytkowników. Często w takich sytuacjach używane skróty przyjmowane są wręcz jako nowe terminy.

Zauważalna tendencja tworzenia nowych terminów odnosi się zarówno do języka wojskowego jako całości oraz w odniesieniu do jego odmian specjalistycznych.

Prace terminologiczne prowadzone w odniesieniu do nazw, pojęć i odpowiadającym im terminom ma dla wojska, a zwłaszcza dowódców oraz nauczycieli akademickich, istotne znaczenie. Świadczy o tym między innymi ilościowa skala zagadnienia. Ocenia się, że istnieje około 500 tysięcy terminów wojskowych. W poszczególnych rodzajach sił zbrojnych, wojsk i służb używa się - zależnie od stopnia ich organizacji, rodzaju działalności i wyposażenia - od kilkuset do kilkunastu tysięcy terminów. Są to jedynie

dane szacunkowe, gdyż spisu terminów (zarówno w skali ogólnej, jak i wojska) nikt dotychczas nie prowadził<sup>21</sup>.

Ścisłe powiązania pomiędzy działalnością wojska i funkcjonowaniem sfery cywilnej generuje szereg nowych zjawisk w zakresie funkcjonowania i rozwoju poszczególnych aspektów języka wojskowego. Prowadzi to do tego, że do terminologii wojskowej przenika coraz więcej słownictwa z wielu dziedzin pozamilitarnych. Jest to związane z tym, że wiele dziedzin nauki, techniki, gospodarki oraz oświaty są w pewnym zakresie związane z obronnością państwa. Należy również dodać, że wprowadzanie do wojska najnowszej techniki i technologii pociąga za sobą problemy natury terminologicznej. W efekcie większość terminów specjalistycznych używanych w wojsku ma charakter mieszany, bowiem część z nich została zapożyczona z różnych dziedzin cywilnych. Z kolei terminologia „czysto” wojskowa nie jest w swej masie jednolita. W jej strukturze można z łatwością wyróżnić pewną warstwę o szerszym zasięgu ogólnonarodowym, ogólnowojskowym oraz terminologię obejmującą pewną liczbę specjalności.

Szczególny wpływ na terminologię miało także przystąpienie naszych sił zbrojnych do Sojuszu Północnoatlantyckiego, w którym jako zasadniczy obowiązuje język angielski oraz specyficzna terminologia NATO. Wszystko to spowodowało napływ i przenikanie do zasobu narodowego terminów obcych. Zmusza jednocześnie do dokonywania ciągłego wyboru między nazwami zapożyczonymi i rodzimymi. Dotyczy to zwłaszcza tych terminów angielskich, które nie mają polskich odpowiedników.

Zbiór terminów istniejących w języku wojskowym jest sumą zasobów poszczególnych dziedzin i specjalności. Każda z nich dysponuje, jak już wspomniano, przeważnie kilkoma, a nawet kilku-

---

<sup>21</sup> *Metodyka opracowywania terminów wojskowych*, MON, Warszawa 1990, s. 11.

nastoma tysiącami terminów. Granica między terminami, a wyrazami, słownictwem czy zwrotami frazeologicznymi jest zwykle „nieostra”. Czasem wprost trudno dostrzegalna. Większość terminów to równocześnie wyrazy występujące w języku ogólnonarodowym.

Otrzymane w toku prac badawczych wnioski wskazują na potrzebę zaprzestania samowoli terminologicznej. W szeregu przypadkach brak aktualnego zasobu terminologicznego powodował opracowywanie terminów oraz ich definicji niejako „na własną rękę”. Miało to miejsce w sytuacjach, gdy zaniechano systematycznych prac terminologicznych. Brak właściwego przygotowania osób tym się zajmujących powodowało szereg nieprawidłowości i błędów. Bardzo istotnym problemem było, a często jest i obecnie, tworzenie zbyt rozwlekłych terminów i ich definicji. Na skutek tego w terminie niejednokrotnie zawarta jest częściowo lub całkowicie definicja. Natomiast sama definicja rozplywa się w szczegółowych omówieniach, w których próżno doszukiwać się śladu definicji klasycznej.

Jest to szkodliwa i poniekąd kompromitująca maniera, w którą popadają osoby o pobieżnym przygotowaniu językowym, logicznym, a często także fachowym. Zjawisko to nierzadko utrudnia zrozumienie treści dokumentów i publikacji. Co gorsza obniża poziom komunikatywności wypowiedzi i dokumentów pisemnych, w tym słownikach i leksykonach. Wpływa to negatywnie na przepływ informacji, zwłaszcza w systemie dowodzenia oraz codziennej działalności służbowej. Zagadnienie to było już wielokrotnie obszernie omawiane w wojskowej literaturze językoznawczej, a przykłady można z łatwością znaleźć w niektórych słownikach wojskowych.

Inna maniera, czy wręcz wada, ma źródło w nadmiernej ufności we własną, nie mającą sobie równej, wiedzę z jakiejś dziedziny oraz posiadanie patentu na nieomylność. Wyraża się ona używaniem osobliwej, nigdzie nie spotykanej terminologii.

Kolejnym interesującym zjawiskiem jest definiowanie terminów (lecz nie nazw) na wstępie jakiegoś opracowania. Należy to do dobrych obyczajów w nauce. Otrzymane wnioski wskazują jednak, że jest ono niezbędne tylko w wypadku, gdy:

- wprowadzamy całkowicie nowe pojęcie, któremu z konieczności przyporządkowano pewien termin (nazwę);
- zmieniamy zakres pojęć używanych od dawna, którym odpowiadają powszechnie znane terminy;
- przedstawiamy różne poglądy na dany temat i wskazujemy definicję, według której będziemy dalej prowadzić stosowne rozważania.

Jeśli natomiast nie zachodzą podane powyżej konieczności, a pomimo to wprowadza się pseudoterminy na użytek tylko jednego tekstu, można to uznać za samowolę terminologiczną. Utrudnia ona wtedy komunikację językową, a tym samym wymianę myśli, zwłaszcza między ludźmi nauki.

Otrzymane w toku prac badawczych wnioski wskazują, że w zależności od stanu zorganizowania danej dziedziny dokonujące się zmiany terminologii mogą być w mniejszym lub większym stopniu sterowane. Pełnej kontroli nad tym procesem chyba jednak nikt nie jest w stanie zapewnić. Przemiany w zakresie terminologii, zależnie od warunków, w jakich ona funkcjonuje, mają przeważnie charakter żywiołowy.

W interesie przedstawicieli każdej dziedziny nauki leży jednak, by rozwój terminologii nadażał za jej postępem. By różnice

pomiędzy jej systemem pojęciowym, a stanem terminologii były jak najmniejsze.

Przedstawione rozważania nasuwają zasadniczy wniosek dotyczący funkcji realizowanych przez terminologię. Funkcje te, a jednocześnie zasadnicze wyznaczniki rozwoju, można określić jako:

- porządkujące;
- perspektywiczne (rozwojowe).

Uporządkowana, jednoznaczna, na bieżąco uzupełniana terminologia jest obecnie jednym z warunków efektywnego funkcjonowania wszystkich sfer działalności sił zbrojnych. Wielość terminów używanych w języku wojskowym, a zwłaszcza w poszczególnych specjalnościach sprawia, że panowanie nad procesem ich rozwoju i przekształcania wymaga dużej wiedzy naukowej o terminologii i terminach oraz szerokiej wiedzy w zakresie danej specjalności.

Znając światowe tendencje w rozwoju specjalności wojskowych, zmiany zachodzące w sytuacji politycznej oraz prognozy rozwoju sił zbrojnych, można więc w znacznej mierze przygotować terminologię odpowiadającą wymaganiom współczesnego pola walki oraz prowadzenia działań koalicyjnych.

## Rozdział 5

### ZAŁOŻENIA PRAC TERMINOLOGICZNYCH

Przedstawione w poprzednich rozdziałach uwarunkowania determinują konieczność znajomości, umiejętności poprawnego opracowania oraz wdrażania i stosowania terminów wojskowych. Należy także wskazać, iż istniejąca w latach siedemdziesiątych i na początku lat osiemdziesiątych Sekcja Terminologii Nauk Wojskowych Komitetu Terminologii PAN, czyniła starania, aby właściwie przygotować ludzi zajmujących się terminologią. W odniesieniu do terminologii wojskowej organizowała w akademiach wojskowych specjalne kursy, na których byli szkoleni terminolodzy wojskowi.

Przedstawiony dotychczas zarys stanu terminologii wojskowej pozwala wyciągnąć wniosek o konieczności uporządkowania i dalszego **zorganizowanego** i **świadomego** rozwijania terminologii wojskowej oraz jej terminologii specjalistycznych. Konieczne w tej dziedzinie wydają się przede wszystkim działania zmierzające w kierunku:

- uwzględnienia istniejącego członu terminologii zapożyczonej przez wojsko z całego obszaru dziedzin pozamilitarnych;
- zorganizowania prac terminologicznych w sposób odpowiadający zróżnicowaniu specjalistycznemu oraz zasięgowi poszczególnych terminów;
- rozwinięcia badań nad stanem i charakterem terminologii wojskowej w celu stworzenia teoretycznych podstaw prac terminologicznych;
- wykorzystania nowoczesnej techniki komputerowej w pracach terminologicznych, a zwłaszcza przy gromadzeniu zasobu terminów.

Badania prowadzone nad poprawnością terminów oraz ich definicji wykazały, że w literaturze wielokrotnie przedstawiane były wymagania, jakim powinna odpowiadać poprawna pod względem merytorycznym i formalnym definicja określonego terminu. Według tych wymagań definicja taka powinna:

- odnosić się do pojęcia, któremu podporządkowano (lub dopiero podporządkuje się) termin, a nie do terminu;
- uwzględniać tylko te cechy, które w istotny sposób odróżniają definiowane pojęcie od pozostałych;
- odznaczać się nieskazitelną formą językową;
- uwzględniać wymagania wynikające z właściwości języka wojskowego (w wypadku definicji pojęcia wojskowego);
- być zawarta w jednym zdaniu<sup>22</sup>.

Wszystkie opracowywane definicje powinny odpowiadać jednolitym wymaganiom formalnym pod względem kompozycyjnym, graficznym i interpunkcyjnym, a także powinny być **wolne od błędów**.

Do najczęściej popełnianych błędów podczas definiowania terminów zaliczono między innymi:

- Nieodpowiednie sformułowanie członu definiującego.
- Definiowanie nieznanego przez nieznanego (łac. *ignotum per ignotum*). Za przykład może posłużyć następująca definicja: *frazologia jest nauką o wyrażeniach i zwrotach*. Jest ona jasna jedynie dla tych, którzy mają pewną wiedzę gramatyczną i rozumieją pojęcia odpowiadające terminom *wyrażenie* i *zwrot*, dla innych pozostanie niezrozumiała.
- Występowanie w definicji tzw. błędnego koła (łac. *circulus vitiosus*). Polega ono na umieszczeniu w członie definiującym wy-

---

<sup>22</sup> *Metodyka ...*, s. 49.

razu definiowanego. Rozróżniamy koło błędne średnie i bezpośrednie. W wypadku błędnego koła bezpośredniego definicja nie wyjaśnia znaczenia wyrazu definiowanego.

Jako przykład można podać definicję: *sztuka operacyjna to sztuka prowadzenia operacji*. Trudniej jest dostrzec błędne koło średnie polegające na tym, że definiuje się wyraz *A* za pomocą wyrazu *B*, wyraz *B* natomiast za pomocą wyrazu *C* itd. i wreszcie wyraz *N* za pomocą wyrazu *A*. Jako przykład może posłużyć definicja: *sztuka operacyjna jest częścią sztuki wojennej*, a następnie: *sztuka wojenna dzieli się na strategię, sztukę operacyjną i taktykę*.

- Tworzenie definicji zbyt szerokiej. Dzieje się tak wtedy, gdy zakres członu definiującego jest nadrzędny w stosunku do zakresu członu definiowanego. Przykładem może być definicja: *krążownik jest okrętem przeznaczonym do prowadzenia bitew morskich*. Krążownik nie jest jedynym typem okrętu o przeznaczeniu podanym w przedstawionej definicji, gdyż w bitwach morskich wykorzystuje się też inne okręty, na przykład niszczyciele.

- Tworzenie definicji zbyt wąskich, w których definiujący nie obejmuje wszystkich przedmiotów należących do definiowanego zakresu. Oto przykład: *czołg jest to opancerzony gąsienicowy wóz bojowy, uzbrojony w działo o kalibrze 100 mm, umieszczone w wieży obrotowej*. Zakres członu definiującego jest w tej definicji mocno zawężony w porównaniu z zakresem członu definiowanego, ponieważ:

- uzbrojeniem czołgu mogą być działa o różnym kalibrze;
- czołg może być uzbrojony nie tylko w działo;
- czołg może wcale nie mieć działa.

- Przesunięcie kategoriale, to znaczy podstawienie w miejsce pojęcia definiowanego pojęcia z innej dziedziny, któremu przy-

porządkowana jest ta sama nazwa. Szczególnie częste jest mieszanie pojęć konkretnych z abstrakcyjnymi. Na przykład nazwa *rozkaz* może być rozumiana jako:

- rodzaj dokumentu;
- polecenie służbowe.

• Nadmiarowość definicji. Człon definiujący w poprawnej definicji powinien zawierać wyłącznie niezbędne informacje oraz każdą informację powinno się podawać tylko jeden raz. Za przykład definicji nadmiarowej może posłużyć następująca: *węzeł łączności jest jednym z podstawowych elementów wojskowego systemu łączności, rozwijanym w rejonie stanowisk dowodzenia zarówno w warunkach garnizonowych, jak i polowych*. Przedstawiona definicja, przynosi zbyt wiele informacji, a ponadto nie odpowiada w ogóle rygorom definicji klasycznej.

Dążenie do unikania błędów powoduje, że w terminologii ważną rolę odgrywają kryteria stosowane w trakcie przyporządkowywania pojęciom odpowiednich terminów. Kryteria te nazwane zostały *zasadami terminologicznymi*. W Polsce rozpowszechnione jest pięć układów zasad terminologicznych. Poszczególne układy różnią się w dość istotny sposób, dlatego podejmując badania terminologiczne warto przedstawić zasadnicze założenia zestawu zasad, który uznać można za najbardziej użyteczny w warunkach sił zbrojnych.

W roku 1986 opublikowana została, jak podkreślają autorzy *Metodyki opracowania terminów wojskowych*, świetnie podbudowana teoretycznie, a równocześnie napisana z myślą o praktycznym wykorzystaniu praca W. Nowickiego<sup>23</sup>. Przedstawia ona szcze-

---

<sup>23</sup> W. Nowicki, *Podstawy terminologii*, Wrocław 1986.

gólnie interesującą klasyfikację oraz objaśnienie zasad terminologicznych.

Układ ten zawiera dziesięć zasad terminologicznych, a mianowicie:

- powszechności;
- przyswajalności;
- jednoznaczności;
- jednomianowości;
- logiczności;
- zwięzłości;
- poprawności;
- systematyczności;
- jednolitości;
- operatywności.

Siedem pierwszych zasad ich twórca odnosi do pojedynczych terminów, a trzy dalsze do grup terminów. Kolejność, w jakiej zostały wymienione nie ma żadnego związku ze stopniem ich ważności.

Uwzględniając specyficzne uwarunkowania prac terminologicznych prowadzonych w wojsku warto przedstawić poszczególne zasady terminologiczne Nowickiego, zwłaszcza, że znalazły one akceptację wojskowych środowisk terminologicznych.

### **Zasada powszechności**

Według tej zasady funkcję terminu najlepiej pełni wyraz (lub wyrażenie), który rozpowszechnił się już w języku zawodowym. Nie należy zatem rezygnować z niego bez istotnej potrzeby. Zasada ta nie dotyczy jednak wyrazów i wyrażeń używanych tylko w języku potocznym. W świetle tej zasady można by się zastanowić np. nad słusznością dokonywanych zamian dotyczących wielu

terminów, np. termin *łódź podwodna* zamieniono na *okręt podwodny*. Zasada powszechności została w tym wypadku złamana. Takie postępowanie może znaleźć usprawiedliwienie jedynie wtedy, gdy poprzedni termin był całkowicie niezgodny z innymi zasadami, np. zasadą systematyczności, tzn. uznano, że pojęciem nadrzędnym w stosunku do pojęcia *łodzi podwodnej* jest *okręt*, a nie *broń podwodna*. Oczywiście powyższe wątpliwości nie należy traktować jako praktycznej wskazówki upoważniającej do zmiany przytoczonego terminu.

### **Zasada przyswajalności**

W myśl tej zasady, wyraz, który pojawia się w roli terminu, zostaje przyjęty przez dane środowisko naukowe lub zawodowe mniej lub bardziej chętnie. Przestrzeganie zasady przyswajalności polega na tym, by wybierać takie wyrazy lub wyrażenia, które jako termin nie będą:

- wywoływały wrażenia obcości;
- raziły sztuczną;
- budziły niepożądanych skojarzeń.

W pierwszym wypadku chodzi o wyrazy obce (zapożyczone z języków obcych). Dobrze jest, jeśli terminologia wojskowa nie zamienia się w zbiór *latynizmów*, *anglicyzmów*, *rusycyzmów* itd. Wystrzegać się należy bezkrytycznego przyjmowania obcych nazw. Pamiętać jednak należy o tym, że istnieje tak zwane słownictwo międzynarodowe, oparte głównie na pierwiastkach łacińskich i greckich, które stało się do pewnego stopnia wspólną własnością cywilizacyjną rozwiniętych społeczeństw.

Nowego znaczenia nabiera ta zasada zwłaszcza w perspektywie konieczności przyswojenia i opracowania polskich odpowiedników specyficznej terminologii NATO. Pomimo wszystko nie jest wskazana żadna przesada pod tym względem. Wyrazem zapoży-

czanym może być jedynie ściśle zdefiniowany termin. Dwa pozornie równoznaczne wyrazy, pochodzące z odmiany ogólnonarodowej dwóch różnych języków, nader rzadko odpowiadają identycznemu pojęciu. Nie wolno jednak zapominać, że skłonność do posługiwania się wyłącznie rodzimym słownictwem może prowadzić do tworzenia dziwacznych konstrukcji słownych. Powodować także może nadawanie wyrazom znaczenia terminologicznego całkowicie odmiennego niż powszechnie przyjętego oraz sięgania do dawnej, czasami ogólnie już zapomnianej, leksyki itp. Mając do wyboru dwie możliwości - puryzm językowy i dokonywanie zapożyczeń - najlepiej szukać, jak się wydaje „złotego środka”.

Opracowując nowe terminy pamiętać należy, że nie mogą być one śmieszne, ani też mieć pejoratywnego zabarwienia. Istnieją także inne niebezpieczeństwa, np. obrane terminy mogą mylić swoim brzmieniem i kierować uwagę użytkownika na inny przedmiot lub dziedzinę.

### **Zasada jednoznaczności**

Zasada ta wymaga, by dany termin był przypisany tylko do jednego pojęcia. Wieloznaczniki, występujące w jakiejś dziedzinie, przestają być terminami. Zasób leksykalny języka ogólnego jest zbyt skromny, by mógł zaspokoić wszystkie potrzeby terminologiczne wojska. Dlatego też coraz częściej korzysta się z pierwiastków słownictwa międzynarodowego oraz tworzy neologizmy.

Są nimi np. następujące nazwy: *śmigłowiec*, *niszczyciel*, *szturmowiec*, *wóz bojowy*, *pojazd* itp. Wieloznaczniki mogą być tolerowane wtedy, gdy określane za ich pomocą pojęcia należą do różnych dziedzin. Ważne jest wówczas też to, by terminy te nie przenikały do innych dziedzin. Do dziedzin „wrażliwych” na pojawienie się pewnych wieloznacznych wyrazów zaliczamy sztukę

wojenną, zwłaszcza system dowodzenia, a za przykład może posłużyć choćby sam termin *dowodzenie*.

*Dowodzenie* jest zjawiskiem wieloaspektowym, dlatego tak trudno opracować definicję tego terminu spełniającą wymagania wszystkich sfer, których dowodzenie dotyczy. Empiryczne, cybernetyczne, organizacyjne, psychologiczne, socjologiczne i epistemologiczne ujęcie dowodzenia determinuje powstanie szeregu definicji opisujących jego istotę z punktu widzenia danej specjalności.

Przedstawione przykłady wskazują, że zasada jednoznaczności w wypadku terminologii wojskowej, powinna być rozciągnięta na znaczną liczbę dziedzin, w których występuje definiowane zjawisko lub przedmiot, a w których to dziedzinach wykorzystuje się terminologię wojskową.

### **Zasada jednomianowości**

W myśl tej zasady pojęcie powinno być oznaczone tylko jednym terminem. Nieliczenie się z tą zasadą prowadzi do powstawania równoznaczników, które (podobnie jak bliskoznaczniki) odgrywają ważną rolę w funkcjonowaniu języków literackiego i artystycznego. Nie wolno ich natomiast używać w języku naukowym i zawodowym, w tym także w języku wojskowym. Tolerowanie równoznaczników jest możliwe tylko w wyjątkowych sytuacjach np. gdy na krótko zastępuje się jeden termin innym, gdy funkcjonują równoznaczne terminy rodzime i zapożyczone (jednak taka sytuacja nie może trwać zbyt długo).

### **Zasada logiczności**

Zasada ta wymaga, ażeby termin samym brzmieniem nasywał jak najwięcej skojarzeń z odnoszącą się do niego definicją. Termin taki może być zrozumiały nawet bez odwoływania się do definicji. Zaleca się nadawanie przedmiotom nazw funkcjonalnych, a nie przypadkowych. Dlatego dla wszystkich będą zrozumiałe ta-

kie terminy jak: *zawór, bezpiecznik, ładownica, obrona, natarcie*. Natomiast terminy: *kolba, lufa, hełm i batalion* kojarzą się nam z właściwymi desygnatami, bo przyzwyczailiśmy się do nich. Jednak ktoś nie obeznany z wojskiem może się zastanawiać, co to jest *trał, rubież, reżim ognia* lub *manewr taktyczny*. Wydaje się jednak, że nie sposób nadać wszystkim pojęciom nazw funkcjonalnych, jednak należy dążyć do tego, by stosować je jak najczęściej.

### **Zasada zwięzłości**

Wymaga ona, żeby termin zawierał tylko po jednej informacji na każdą okoliczność oraz aby nie wykazywał nadmiarowości. Informacje, które nie są niezbędne, nie powinny być podawane w ogóle. Przykładem może być w tym przypadku termin *urządzenie techniczne*, w którym zawarto nadmiar informacji w postaci zapisu wyrazu *techniczne*. Wynika z powyższego, że wystarczy termin *urządzenie*, gdyż każde urządzenie jest tworem techniki.

### **Zasada poprawności**

Jej istota wyraża się w przestrzeganiu poprawności językowej. Jest do tego niezbędna pewna kultura języka, wymagana zresztą we wszystkich okolicznościach. Warunki poprawności muszą być szczególnie respektowane podczas prac terminologicznych. Jest ich tak wiele, że można potraktować je jako jeszcze jedną grupę kryteriów doboru terminów.

### **Zasada systematyczności**

Jest to pierwsza z zasad odnoszących się do grupy terminów. Mówi ona, że grupa terminów należących do tej samej rodziny pojęć, powinna mieć w miarę możliwości, podobne brzmienie. Może to zapewnić np. wspólny rdzeń rzeczowników stanowiących terminy. Za klasyczny niemal przykład podaje się w tym przypadku rodzinę terminów: *łącznik, wyłącznik, przełącznik, odłącznik*. W wypadku terminów dwu- i wielowyrazowych wskazane jest sto-

sowanie modelu złożonego z rzeczownika i przymiotnika zwięzającego zakres znaczeniowy rzeczownika. W takim przypadku w terminie rzeczownik stanowi *definendum*, a przymiotnik *definens*. Zarysowuje się także zgodność strukturalna z definicją klasyczną, która w tym przypadku może uchodzić za rozszerzoną wersję terminu. Wydaje się, że tak rozumiały termin może stać się bardziej zrozumiały i definicja niejednokrotnie może stać się już zbędna. Za przykład może posłużyć termin *ogień zaporowy*, *pole minowe*, *artyleria brygady*, *brygada zmechanizowana*. Oczywiście wiadomo, że oprócz wymienionych terminów istnieją inne, odpowiadające innym rodzajom ognia, pól minowych i artylerii.

### **Zasada jednolitości**

Zasadę tę także stosuje się do grupy pojęć, jednak w sposób odmienny niż omówiona poprzednio. Zasada systematyczności uwzględnia, bowiem pojęcia pokrewne i rodziny pojęć, natomiast zasada jednolitości ułatwia nazywanie pojęć pochodnych. Chodzi o to, by od rzeczownika stanowiącego termin podstawowy można było tworzyć wyrazy pochodne, przydatne jako *definiens* w innych terminach. Tak, więc od terminu *woj* tworzymy przymiotnik *wojenny*, który występuje w terminach: *marynarka wojenna*, *ekonomika wojenna*, *strategia wojenna*, od terminu *zapor* - przymiotnik *zaporowy* używany w terminach: *ogień zaporowy*, *oddział zaporowy* itd. Przytoczone grupy terminów nie odpowiadają rodzinom pojęć; łączy je tylko wspólna *differentia specifica*. Zasada ta skłoniła wielu terminologów do rezygnacji z niektórych zabiegów purystycznych, między innymi odrzucono rodzimą nazwę *zasobnik*, gdyż nie nadawała się do utworzenia na jej podstawie dogodnego przymiotnika. Natomiast od rzeczownika *akumulator* można tworzyć przymiotniki: *akumulatorowy* i *akumulacyjny* oraz czasownik *akumulować*. Podobnie jak zasada systematyczności pomaga zło-

kalizować termin w odpowiedniej rodzinie pojęć, tak zasada jednolitości ułatwia ustalenie jego powinowactwa.

### **Zasada operatywności**

Jest to trzecia zasada dotycząca grup terminów i wymaga, by terminy były możliwie krótkie, wyraźne, łatwe do wymówienia i rozróżnienia. Zasada ta pozostaje w wyraźnym związku z podstawową cechą charakteryzującą język wojskowy, nie tylko zresztą w dowodzeniu, to znaczy zwięzłością i komunikatywnością. Ścisłe przestrzeganie jej w pracach terminologicznych zapewnia lapidarność i klarowność terminów oraz języka rozkazów, sprawozdań i meldunków. Zasada operatywności w terminologii skłania do preferowania terminów jednowyrazowych oraz do korzystania w rozsądnych granicach z pewnych metod skracania nazw złożonych. Wypada zaznaczyć, że metody, których produktem są m.in. sylabowce i literowce, nie stały się dotychczas w wojsku przedmiotem poważniejszych badań i publikacji. Zagadnienie to, zdaniem znawców przedmiotu, wymaga dokładnego prześledzenia, opisanie i wyciągnięcia wniosków, zwłaszcza w kontekście funkcjonowania naszych sił zbrojnych w NATO, gdzie stosowanie jednosylabowców i akronimów jest wręcz regułą usankcjonowaną normatywnie.

Stosowanie się do zasad terminologicznych podczas prowadzenia prac terminologicznych nie jest rzeczą łatwą. Dobierając termin nie wolno stosować się jedynie do wybranych przez siebie zasad terminologicznych. Każdy termin należy poddawać konfrontacji ze wszystkimi zasadami jednocześnie. W wielu przypadkach nie każdy nowo utworzony termin będzie odpowiadał wymaganiom wszystkich zasad. W celu właściwego wywiązania się z podjętych w tym względzie zadań W. Nowicki zaleca w swoim opracowaniu

podzielenie procesu terminologicznego na siedem etapów, a mianowicie:

- opracowanie planu pracy;
- sporządzenie listy haseł;
- porządkowanie pojęć;
- definiowanie pojęć;
- dobieranie terminów;
- przyporządkowanie odpowiedników obcojęzycznych;
- opracowywanie komentarzy i wstępów<sup>24</sup>.

Zbiór zasad terminologicznych nie wyczerpuje jeszcze wszystkich kryteriów doboru terminów. Podczas prowadzenia prac terminologicznych ważnym jest stosowanie wszystkich reguł systemu gramatycznego, a także kultury języka. Można jednocześnie przedstawić pogląd, że same zasady terminologiczne, jeśli mają stanowić podstawę przy tworzeniu terminologii wojskowej powinny być uformowane tak, aby ich stosowanie było korzystne dla wojska i jego działalności.

Problematyka terminologii wojskowej nie powinna stanowić odizolowanej części terminologii ogólnej. Powinna raczej, uwzględniając jej rozległość i powinowactwa z innymi dziedzinami, być obiektem zainteresowania szerokiego grona terminologów. Należy jednocześnie stwierdzić, że brak w tej dziedzinie systematycznej współpracy i badań prowadzonych zarówno w środowisku wojskowym, jak i cywilnym.

Dostrzegając wagę oraz znaczenie prac terminologicznych W. Nowicki sformułował w swojej książce dziesięć nakazów terminologicznych. Mogą one ułatwić zapamiętanie bogatej treści zasad terminologicznych oraz stanowić drogowskaz formułowania termi-

---

<sup>24</sup> W. Nowicki, *Podstawy terminologii ...*, s. 54.

nów nawet dla osób nie będących fachowcami w dziedzinie terminologii<sup>25</sup>. Nakazy te zostały sformułowane następująco:

- Nie należy rezygnować z terminu będącego w obiegu chyba, że masz ważne po temu powody.

- Rozważnie dokonywać należy wyboru między terminem rodzimym, a obcym.

- Zajmujący się terminologią powinien pamiętać, że każdy termin może zasadniczo odpowiadać tylko jednemu pojęciu.

- Każde pojęcie powinno mieć tylko jeden termin.

- Termin powinien nasuwać jak najwięcej skojarzeń z definicją.

- Termin powinien być zwięzły oraz poprawny językowo.

- Terminy dotyczące pojęć należących do wspólnej rodziny muszą wskazywać w miarę możności także na istnienie takiej rodziny.

- Zadbać należy aby termin nadawał się do tworzenia wyrazów pochodnych, a jego autor korzystał z takiej możliwości.

- Termin powinien być krótki i łatwy do wymawiania.

Przedstawione powyżej zjawiska zachodzące w terminologii wojskowej wskazują, że istnieje potrzeba nie tylko uporządkowania terminologii już funkcjonującej, ale także rozpoczęcia prac nad dalszym rozwojem terminologii dotyczącej wojska jako całości oraz jego poszczególnych dziedzin specjalistycznych.

Podane przykłady zmian w terminologii wojskowej, w kilku zaledwie obszarach nie są jedynymi, które się dokonały i dokonują w naszych siłach zbrojnych. Można wyrazić pogląd, nie popełniając chyba większej pomyłki, że dokonujące się w ostatnich latach zmiany w naszych siłach zbrojnych spowodowały zmiany w terminologii we wszystkich dziedzinach, obszarach i specjalnościach

---

<sup>25</sup> Tamże, s. 97.

wojskowych. Zakres i skala wpływu tych zmian na terminologię nie jest jednak w chwili obecnej możliwa do określenia. Rozwój terminologii wojskowej jest zjawiskiem dynamicznym i nieuniknionym. W znacznej mierze powinno być to jednak zjawisko w pewnym zakresie sterowalne, umożliwiające swobodne komunikowanie się w obrębie jednolitego systemu terminologicznego.

W obliczu obecnego stanu rzeczy należy zauważyć, że ich zakres oraz skala jest ograniczona. Praktyczną przeszkodą podlega cały system obrony kraju w sferze politycznej i militarnej. Budowany jest nowy model sił zbrojnych, zawierający w swej strukturze wojska operacyjne i siły obrony terytorialnej. Wojska lądowe są zasadniczym komponentem Sił Zbrojnych RP, dlatego w odniesieniu do zachodzących przeobrażeń służy przede wszystkim szeregiem nowych i także trudnych wyzwań. Jako jedno z najważniejszych uważa się powszechnie m.in. udział wydziałowych jednostek w operacjach wsparcia pokoju, międzynarodowe działania dowodzone z udziałem oraz z wojskami, osiągnięcie odpowiedniego poziomu kompatybilności i interoperacyjności naszych jednostek z jednostkami innych państw Sojuszu itp. W obecnej sytuacji, prawdopodobna jest również ich walka z terroryzmem.

Tak więc, w tej sytuacji, szczególnego znaczenia nabiera doświadczenie wojskami lądowymi, a przede wszystkim umiejętność dowódców w zakresie dowodzenia. W tym obszarze zaczyna się pojawiać zjawiska nie tylko w dziedzinie myślenia oficera, ale również w rozumieniu znaczeń wielu nazw występujących w Słowniku.

Wraz z wstępowaniem Polski do Sojuszu Północnoatlantyckiego, zaczęła pojawiać się nowa terminologia, która była opierana na tej dotyczącej używanej w Siłach Zbrojnych RP. Zasadniczą potrzebą było przeszkolenie kadry oficerskiej i przygotowanie ich do obsługi

## **Rozdział 6**

### **ZAKRES I NORMATYWNE**

### **UREGULOWANIA TERMINOLOGII**

Oceniając przeobrażenia dokonujące się w ostatnich latach w obszarze obronności łatwo zauważyć, że ich zakres oraz skala jest ogromna. Praktycznie przebudowie podlega cały system obrony kraju w sferze politycznej i militarnej. Budowany jest nowy model sił zbrojnych, zawierający w swej strukturze wojska operacyjne i siły obrony terytorialnej. Wojska lądowe są zasadniczym komponentem Sił Zbrojnych RP, dlatego w odniesieniu do zachodzących przeobrażeń stoi przed nimi szereg nowych i jakże trudnych wyzwań. Jako jedno z najistotniejszych uznaje się powszechnie m.in.: udział wydzielonych jednostek w operacjach wsparcia pokoju, międzynarodowe ćwiczenia dowódczo – sztabowe oraz z wojskami, osiągnięcie odpowiedniego poziomu kompatybilności i interoperacyjności naszych jednostek z jednostkami innych państw Sojuszu itp. W obecnej sytuacji, prawdopodobna jest również ich walka z terroryzmem.

Tak więc, w tej sytuacji, szczególnego znaczenia nabiera dowodzenie wojskami lądowymi, a przede wszystkim umiejętności dowódców w zakresie dowodzenia. W tym obszarze zaczynają się pojawiać zmiany nie tylko w mentalności myślenia oficerów, jak również w rozumieniu znaczeń wielu nazw występujących w Sojuszu.

Wraz z wstąpieniem Polski do Sojuszu Północnoatlantyckiego, zaczęła pojawiać się nowa terminologia, która była odmienna niż ta dotychczas używana w Siłach Zbrojnych RP. Zaszła więc potrzeba przeszkolenia kadr oficerskich i przygotowania ich do zrozumie-

nia pojęć w aspektach przyszłych wspólnych działań wojsk lądowych państw paktu NATO. Do nich należy m.in. terminologia wojskowa.

W tej części procesu badawczego szczególną uwagę skupiono na dokumenty normatywne (słownikowe, leksykalne) dotyczące współczesnej terminologii wojskowej w odniesieniu do ustaleń standaryzacyjnych obowiązujących w NATO. W niniejszym rozdziale przedstawione zostaną wyniki badań uzyskanych w trakcie rozwiązywania kolejnego problemu badawczego, jakim **było określenie normatywnego zakresu i unormowań terminologii wojskowej w SZ RP.**

Siły zbrojne spełniają szczególną rolę w systemie obronnym państwa, stanowiąc główny składnik tego systemu. Prowadzona w dalszym ciągu reorganizacja oraz przemiany zachodzące w naszych siłach zbrojnych są konsekwencją nowych uwarunkowań, w których funkcjonują siły zbrojne. Narodowy charakter doktryny obronnej oraz współdziałanie w układzie koalicyjnym Sojuszu Północnoatlantyckiego wymaga określenia nowych wymagań wobec szeregu dziedzin funkcjonowania sił zbrojnych.

Jednocześnie wszelkie działania w tym zakresie zmierzać powinny do osiągnięcia głównych zadań, jakie powinny realizować siły zbrojne w okresie pokoju, zagrożenia i wojny, są to:

- w okresie pokoju - utrzymanie stosownie do skali i charakteru zagrożeń niezbędnego potencjału obronnego, zapewniającego realizację określonych przedsięwzięć w ramach strategicznej obrony państwa oraz działań w układzie koalicyjnym;
- w okresie zagrożenia - realizacja przedsięwzięć mających na celu przygotowanie sił zbrojnych do działań wojennych, a w tym między innymi: przejście ze struktur pokojowych na wo-

jenne z jednoczesnym podnoszeniem ich gotowości bojowej, rozwinięcie strategiczno-operacyjne oraz zgrywanie bojowe;

- w okresie wojny - prowadzenie działań bojowych w formie operacji obronnych lub obronno - zaczepnych w ramach strategicznej obrony państwa.

Wydarzenia ostatnich lat wskazują także dobitnie na fakt, że działania koalicyjne w strukturach NATO powodują nowe jakościowo spojrzenie na zakres i charakter zadań stojących przed siłami zbrojnymi.

Biorąc pod uwagę powyższe uwarunkowania przyjęto, że w odniesieniu do celu strategicznego, głównych zadań sił zbrojnych oraz ich ogólnej struktury określić należy zadania oraz zbudować lub udoskonalić **strukturę sił zbrojnych**.

Obecny kształt sił zbrojnych jest efektem procesu reorganizacji zapoczątkowanego jesienią 1990 roku. Dokonujące się w dalszym ciągu przemiany mają między innymi na celu dostosowanie kształtu sił zbrojnych do nowych warunków, a zwłaszcza zapewnienie przez nie realizacji postawionych przed nimi zadań głównych oraz wynikających z nich zadań częściowych realizowanych w okresie pokoju, jak i zagrożenia oraz wojny.

Jako główne czynniki, mające zasadniczy wpływ na zmianę struktury sił zbrojnych, oprócz wymienianych już czynników doktrynalnych i zadaniowych, można wymienić:

- wprowadzanie do uzbrojenia sił zbrojnych nowych systemów i rodzajów sprzętu i uzbrojenia;
- stosowanie nowych sposobów prowadzenia działań bojowych i operacyjnych;
- zastosowanie w dowodzeniu nowych, zautomatyzowanych systemów wspomaganie dowodzenia;

- zachodzenie coraz bardziej ścisłych związków i zależności zachodzących pomiędzy sferą cywilną i wojskową;

- prowadzenie działań międzynarodowych w systemie koalicyjnym o różnym charakterze i w różnych częściach świata.

Dokonujące się zmiany w strukturze sił zbrojnych powodują jednocześnie powstanie wielu nowych pojęć, do których należy dobrać właściwe terminy, zaś niektóre z dotychczas używanych terminów należy modyfikować lub wręcz eliminować.

Jako przykład tempa przemian zachodzących w terminologii wojskowej można podać analizę stabilności terminologii dotyczącej struktury organizacyjnej naczelných organów dowodzenia armii rosyjskiej i później radzieckiej dokonujących się w XVIII-XX wieku. Jak wynika z przeprowadzonych badań, średnia żywotność tych organów, co należy rozumieć jako okres niedokonywania w nich żadnych istotnych zmian strukturalno-organizacyjnych, w XVIII w. wynosiła 100 lat, w XIX w. - 30 lat, a w XX w. już tylko 8 lat. Jednocześnie każda reorganizacja powodowała w konsekwencji pojawienie się nowych pojęć i odpowiadających im terminów oraz zamieranie starych, zwłaszcza związanych z dowodzeniem wojskami<sup>26</sup>.

Podkreślić jednocześnie należy, że dokonujący się postęp w nauce i technice, w rozmaitych dziedzinach działalności sfery cywilnej oraz wojska powoduje nieustanny wzrost liczby stosowanych terminów. Zwiększa się zarówno zasób terminów dotyczących dziedzin istniejących od dawna, jak i nowych dyscyplin naukowych, zawodów oraz specjalności. Ciągłym zmianom ulega nie tylko liczba terminów w poszczególnych dziedzinach wojska, lecz i ich charakter. Zmiany te polegają między innymi na tym, że:

---

<sup>26</sup> *Metodyka opracowywania terminów wojskowych...*, s.12.

- pewne terminy obumierają i wychodzą z użycia;
- niektóre terminy zmieniają swoje znaczenie;
- niektóre terminy nabierają znaczenia bardziej ogólnego, dotyczącego rodziny pojęć, a szczegółowym pojęciom przyporządkowuje się wówczas nowe terminy;
- pojawiają się zupełnie nowe pojęcia, dla których konieczne okazuje się utworzenie nowych terminów.

Wydaje się jednocześnie, że w zależności od stanu zorganizowania danej dziedziny dokonujące się zmiany mogą być w mniejszym lub większym stopniu sterowane. Zatem przemiany w zakresie terminologii, zależnie od warunków, w jakich ona funkcjonuje, mają przeważnie charakter żywiołowy.

W interesie przedstawicieli każdej dziedziny leży jednak, by rozwój terminologii nadążał za jej postępowaniem, by różnice pomiędzy jej systemem pojęciowym, a stanem terminologii były jak najmniejsze.

Uporządkowana, jednoznaczna, na bieżąco uzupełniana terminologia jest obecnie jednym z warunków efektywnego funkcjonowania wszystkich sfer działalności sił zbrojnych. Wielość terminów używanych w języku wojskowym, a zwłaszcza w poszczególnych specjalnościach sprawia, że panowanie nad procesem ich rozwoju i przekształcania wymaga dużej wiedzy naukowej o terminologii i terminach oraz dużej wiedzy w zakresie danej specjalności.

Można także, znając światowe tendencje w rozwoju specjalności wojskowych oraz zmiany dokonujące się w strukturach NATO oraz siłach zbrojnych innych państw członkowskich, przygotować terminologię odpowiadającą wymaganiom współczesnego pola walki i prowadzenia działań koalicyjnych. Tendencje dostosowawcze i integracyjne w terminologii wojskowej należy rozpatrywać

pod kątem szeroko rozumianej i propagowanej w państwach zachodnich *interoperacyjności* (ang. *interoperability*), którą tłumaczy się jako zdolność systemów dowodzenia, jednostek wojskowych lub sił zbrojnych do zapewnienia szeroko rozumianej współpracy, wsparcia oraz możliwość korzystania ze wsparcia systemów, jednostek i sił innych państw. Współpraca ta i współdziałanie możliwe będzie jedynie wtedy, gdy współdziałające elementy posługiwać się będą jednakowym systemem terminów, które w ramach standaryzacji zapewnią wszechstronne komunikowanie, a w tym przesyłanie informacji.

Uczestniczenie naszych sił zbrojnych w programie Partnerstwa dla Pokoju oraz przystąpienie do Sojuszu Północnoatlantyckiego spowodowało wiele zmian w ich funkcjonowaniu. Częste współdziałanie naszych jednostek z jednostkami innych państw Sojuszu, czy to w ramach misji pokojowych, czy też podczas ćwiczeń wymaga dostosowania terminologii umożliwiającej swobodne komunikowanie się i wspólne działania. Prowadzone badania wykazały, że nasze siły zbrojne, a w tym wojska lądowe, muszą w ramach procesu integracyjnego dostosować zakres i treść szeregu terminów do wymagań standaryzacyjnych NATO. Zwłaszcza, że państwa Sojuszu przeprowadziły już w dużej mierze proces standaryzacji w wielu dziedzinach, a w tym także w terminologii.

Proces ten prowadzony jest poprzez przyjęcie do realizacji umów międzypaństwowych oraz opracowanych na potrzeby wzajemnego komunikowania szeregu jednolitych dla wszystkich państw członkowskich dokumentów w postaci *STANAGÓW* (ang. *standardization agreement* - umowa normalizująca, umowa standaryzująca) oraz publikacji międzynarodowych określanych róż-

nymi akronimami np: AAP (ang. *Allied Agreement Publication*)<sup>27</sup>; ACoD (ang. *Allied Codification Publication*) oraz AJP (ang. *Allied Joint Publication*).

Standaryzacja zawsze odgrywała dużą rolę w funkcjonowaniu Sojuszu Północnoatlantyckiego. Różnego rodzaju przedsięwzięcia, mające na celu ujednoczenie wyposażenia, zasad i procedur działania, podejmowane były już od momentu powstania NATO. Wyrazistą egzemplifikacją starań zmierzających w takim właśnie kierunku jest funkcjonujący stale, jako jeden z komitetów Rady Północnoatlantyckiej, Komitet NATO ds. Standaryzacji (ang. *NATO Committee of Standardisation – NCS*) czy też sojusznicza Agencja Standaryzacyjna (ang. *NATO Standardization Agency – NSA*), firmujące w skali Sojuszu wszelkie przedsięwzięcia tego rodzaju.

Analiza publikacji NATO w tym zakresie pozwala na wyciągnięcie wniosku, iż działania zmierzające w kierunku standaryzacji w ramach problematyki dowodzenia dotyczą przede wszystkim:

- dokumentów dowodzenia;
- struktur organizacyjnych dowództw;
- procesu dowodzenia (lub jego zasadniczych fragmentów)<sup>28</sup>.

Analizując obszar problemowy dokumentów dowodzenia, stwierdzić można, iż ich forma oraz układ treści regulowane są m.in. poprzez następujące publikacje o charakterze standaryzacyjnym:

- *STANAG 2014 Rozkazy operacyjne, zarządzenia przygotowawcze i rozkazy administracyjne/logistyczne* (ang. *Op-*

<sup>27</sup> Np. AAP-6 (U) *NATO Glossary of Terms and Definitions*, NSA 1992.

<sup>28</sup> J. Kręcikij, *Ustalenia standaryzacyjne sojuszu północnoatlantyckiego w wybranych obszarach dowodzenia*, AON, Warszawa 2001, s. 5.

*eration Orders, Warning Orders, and Administrative/Logistics Orders*);

- *STANAG 2019 Znaki taktyczne (ang. Military Symbols)*;
- *STANAG 2020 Meldunki sytuacyjne (ang. Operational Situations Reports)*;
- *STANAG 2029 Sposoby opisywania obiektów naziemnych, rejonów i linii rozgraniczenia (ang. Method of Describing Ground Locations, Areas, and Boundaries)*;
- *STANAG 2041 Rozkazy operacyjne, tabele i schematy marszu (ang. Operations Orders, Tables and Graphs for Road Movement)*, i inne.

Kolejną grupę ogólnosojuszniczej literatury stanowią publikacje dotyczące różnych aspektów funkcjonowania Sojuszu, na przykład spraw administracyjnych, taktycznych, działań połączonych i innych. Stąd charakterystyczne skróty nazw takich wydawnictw: *ATP - Allied Tactical Publication* (sojusznicza publikacja dotycząca problematyki taktycznej), *AJP - Allied Joint Publication* (problematyka działań połączonych), *AAP - Allied Administrative Publication* (sprawy administracyjne), *APP - Allied Procedural Publication* (sprawy proceduralne). Z tej grupy literatury do dalszej analizy wybrano następujące opracowania:

- *ATP-35(B) Doktryna wojsk lądowych (Land Force Tactical Doctrine)*;
- *ATP - 3.2. Działania lądowe (ang. Land Operations)*;
- *AJP-01(B) Sojusznicza doktryna działań połączonych (ang. Allied Joint Doctrine)*;
- *GOP Wytyczne do planowania działań (ang. Guidenace for Operational Planning)*

- *AAP-6 Znaki taktyczne wojsk lądowych (ang. Military Symbols for Land Based Systems).*

ATP-35(B) oraz stanowiący jego nową wersję ATP-3.2. (zgodnie z jednolitą klasyfikacją publikacji NATO) jest swego rodzaju „podręcznikiem” ujednolicającym problematykę działań wojsk lądowych w strukturach NATO. Państwa członkowskie zadeklarowały stosowanie zawartych w nim zasad podczas prowadzenia wszelkiego rodzaju działań militarnych. W zrozumieniu przeznaczenia publikacji w rodzaju ATP-35 lub ATP-3.2. niezwykle pomocny jest punkt 7. słowa wstępnego wspomnianych publikacji, który stanowi, iż<sup>29</sup>:

**„... jeżeli nie zostanie ustalone inaczej ... poprzez ratyfikację STANAGu2868 (ATP-35(B)) państwa zgadzają się, że:**

- a. Podczas działań wielonarodowych stosować będą zasady zawarte w tej publikacji.*
- b. Podczas działań z agendami NATO oraz innymi państwami członkowskimi terminologia zawarta w tej publikacji będzie stosowana we wszystkich aspektach działań sił lądowych. ...”*

Analiza treści wymienionego opracowania doprowadziła do następujących wniosków<sup>30</sup>:

- przedstawione tam ustalenia i zasady w zakresie szeroko rozumianego dowodzenia dotyczą dwóch głównych obszarów:
  - procesu dowodzenia;
  - struktury dowództwa i zadań głównych osób funkcyjnych oraz komórek organizacyjnych;

<sup>29</sup> ATP-35(B) *Land Force Tactical Doctrine*, NAS, 1999, s. XX.

<sup>30</sup> J. Kręcikij, *Ustalenia standaryzacyjne ...*, s. 7.

- co istotne, a często wydaje się być zapomniane lub pomijane milczeniem, informacje dotyczące dowodzenia mają charakter ogólnego wzorca, do którego powinny dążyć państwa członkowskie NATO tworząc lub modyfikując własne dokumenty normatywne w tym zakresie. Oznacza to, iż *ATP* nie jest regulaminem w naszym tego słowa znaczeniu, i w żadnym wypadku nie zastępuje ani nie neguje potrzeby istnienia narodowej „rodziny” regulaminów wojskowych.

*AJP-01(B) Doktryna sojuszniczych działań połączonych* (ang. *Allied Joint Doctrine*) ma, wśród całego kompleksu dokumentów sojuszniczych, szczególne znaczenie, jako normatywny dokument NATO ustalający zasady działania rodzajów sił zbrojnych w operacjach połączonych. Analiza zawartych w nim treści wskazuje, że w obszarze dowodzenia dokonane zostały ustalenia w zakresie<sup>31</sup>:

- sposobów organizacji dowodzenia siłami połączonymi;
- struktury dowództw w działaniach połączonych wraz z charakterystyką zadań ich poszczególnych komórek funkcjonalnych;
- relacji dowodzenia;
- przebiegu procesu planowania działań wraz z opisem poszczególnych faz pracy dowództw;
- specyfiki funkcjonowania narodowych komponentów w połączonym systemie dowodzenia.

Z kolei wspomniany poprzednio dokument o symbolu *GOP*, opracowany na poziomie dowództw strategicznych NATO (ang. *NATO Strategic Commands – SCs*) obejmuje szereg szczegółowych wytycznych regulujących procesy planistyczne **w dowództwach sojuszniczych**. Wraz z szeregiem dokumentów uzu-

---

<sup>31</sup> Por. *AJP-01(B) Allied Joint Doctrine*, NSA, September 2000, s. 4-1 – 4-12, 4A-1 – 4A-4.

pełniających, *GOP* stosowany jest na wszystkich szczeblach **struktury dowodzenia Sojuszu**, to znaczy na szczeblu strategicznym (dowództwa strategiczne – *SCs*), operacyjnym (dowództwa regionalne – ang. *Regional Commands* – *RCs*) i taktycznym (dowództwa podregionalne i rodzajów sił zbrojnych – ang. *Joint Sub-Regional Commands* – *JSRCs* oraz *Component Commands* – *CCs*) NATO<sup>32</sup>.

Dokumenty dowodzenia, a konkretnie ich graficzne składowe, omawiane są także w innym wydawnictwie NATO - *APP-6 Znaki taktyczne wojsk lądowych*<sup>33</sup>. Reguluje się w nim zasady sporządzania i wykorzystania znaków taktycznych (dostosowanych także do automatycznej transmisji danych), które są stosowane przez wszystkie państwa NATO. Choć nie zabrania się w nim opracowywania i wykorzystywania zgodnie z potrzebami dodatkowych, umownych znaków taktycznych<sup>34</sup>, to *APP-6* odgrywa bardzo dużą rolę w ujednoczeniu graficznych i pisemno - graficznych dokumentów dowodzenia. Wpływa też na narodowe ustalenia w tym zakresie, o czym świadczy lektura takich chociażby materiałów, jak *FM 101-5-1 Wojsk Lądowych USA*<sup>35</sup>, czy też szeregu publikacji innych państw członkowskich NATO.

Zadanie przetłumaczenia szeregu tych właśnie dokumentów

---

<sup>32</sup> Tamże

<sup>33</sup> *APP-6 Military Symbols for Land Based Systems*, North Atlantic Treaty Organization NATO Standardization Agency (NSA) 2002 w tym też wersja polska *APP-6(A)* 2002. Są też wersje specjalistyczne takie jak: *AAP-16(C) Manpower policies and procedures* *Politique et procedures de gestion du personnel*, *AAP-19(C) NATO combat engineer glossary* *Glossaire OTAN du genre de combat*, *AAP -21 NATO glossary of NBC terms and definitions* *Glossaire OTAN des termes et definitions NBC*, *AAP-23 NATO glossary of packaging terms and definitions (English and French)*, *AAP-24 Materials handling glossary of terms and definitions* *Glaossaire relative a la manutention des materiels*, *AAP -28 The NATO specialist glossary of terms and abbreviations for identification friend or foe(IFF)*, *APP – 31 Glossary of communication and information systems terms and definitions* *GLossaire OTAN des termes et definitions des systemes d information et de communication*.

<sup>34</sup> Chociaż jednoznacznie podkreśla się konieczność stosowania objaśnień tego rodzaju znaków w legendzie, jeśli dokument używany będzie także przez sojuszników. Por. *STANAG 2014 Operations Orders, Warning Orders and Administrative/Logistics Orders*, Brussels 1992, s. 1-2-2.

<sup>35</sup> *FM 101-5-1 Operational Terms and Graphics*, Washington 1997.

oraz opracowanie nowego zasobu terminów powinno być jednym z najważniejszych zadań stojących przed osobami odpowiedzialnymi w naszej armii za procesy integracyjne. Pominięcie lub potraktowanie zdawkowo tego ważnego zagadnienia może doprowadzić, bowiem do sytuacji jaka miała miejsce w naszych siłach zbrojnych w latach drugiej wojny światowej i tuż po jej zakończeniu, a polegającej na domorosłych tłumaczeniach z języka rosyjskiego, co doprowadziło do wielkiego bałaganu terminologicznego i kładło się cieniem przez długie lata.

Przystępując do przedstawienia procesu normalizacji w zakresie terminologii wojskowej dokonujących się w naszych siłach zbrojnych stwierdzić można, że zagadnienie to od dłuższego czasu zostało jakby pozostawione swojemu losowi. Brakuje, bowiem nowych opracowań o charakterze słowników czy leksykonów, które są z reguły wykładnią stosowanych terminów. Opracowane i wydane w latach siedemdziesiątych *Leksykon wiedzy wojskowej* i *Słownik podstawowych terminów wojskowych* w pewnej części nie odpowiadają już stanowi współcześnie stosowanej terminologii. Przeprowadzone w latach osiemdziesiątych uzupełnienia tych pozycji nie były kontynuowane i nie wpłynęły w sposób zasadniczy na zaspokojenie potrzeb w zakresie definiowania terminów wojskowych. Brak uporządkowania terminologii wojskowej, wieloraka interpretacja poszczególnych terminów oraz powstające w tym zakresie przekłamanie i niedomówienia szczególnie mocno dają się odczuć w środowisku akademickim, gdzie realizacja procesu dydaktycznego wymaga jasnego i zrozumiałego, pozbawionego dwuznaczności systemu terminologicznego.

Wychodząc na przeciw rosnącym wymaganiom oraz potrzebom w zakresie terminologii podjęto w poszczególnych wydziałach Akademii Obrony Narodowej próbę uporządkowania części termi-

nologii niezbędnej w realizacji programu studiów, zarówno na studiach dyplomowych, jak i podyplomowych oraz wszelkiego rodzaju kursach.

Pierwszym opracowaniem w tej dziedzinie był wydany przez pracowników Wydziału Strategiczno - Obronnego w 1994 roku *Słownik podstawowych terminów dotyczących bezpieczeństwa państwa*, który jest ciągle uzupełniany i wydany pod tytułem *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*<sup>36</sup>.

W opracowaniu tym przedstawiono i porównano definicje z różnych materiałów źródłowych, odnoszące się do każdego terminu podstawowego, a następnie sformułowano jego definicję najbardziej odpowiadającą aktualnym poglądom i potrzebom w zakresie obronności i bezpieczeństwa państwa. Przedstawione własne definicje zostały odpowiednio wyeksponowane, ponieważ definicje je poprzedzające pochodzą z różnych okresów i różnych źródeł. Rozwiązanie takie, zdaniem autorów tych słowników, umożliwia czytelnikom prześledzenie kierunków, w jakich ewoluują te terminy oraz umożliwia ustalenie przyczyn powstawania zmian w podanej terminologii. Dotyczy to zwłaszcza wydania z 2003 roku, którego zakres terminologiczny wykracza daleko poza normy ogólne przyjęte dla słowników wojskowych. Ponieważ umieszczono w nim dla porównania dodatkowo po kilka terminów z różnych materiałów źródłowych odnoszących się do terminu podstawowego, a następnie sformułowano jego definicję najbardziej odpowiadającą aktualnym poglądom na obronność i bezpieczeństwo narodowe, lub też odwołano się do definicji podanych w materiałach źródłowych. Niższe definicje w celu lepszego zobrazowania zostały napisane dużymi literami. Ponieważ terminy poprzedzające zasadnicze defi-

---

<sup>36</sup> *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, AON, Warszawa 1996.  
Zob. też *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, AON, Warszawa 2002.

nicje pochodzą z różnych okresów, czytający może również prześledzić kierunek, w jakim ewoluują, a niekiedy nawet ustalenia przyczyn, które spowodowały zaistniałe zmiany.

Również w obszarach sił powietrznych i obrony powietrznej (WL i OP) Akademii Obrony Narodowej opracowano słowniki z wspomnianej tematyki<sup>37</sup> na potrzeby integracji z NATO. Powstałe słowniki adresowane są do pracowników naukowo - dydaktycznych i studentów Akademii Obrony Narodowej.

Głównym determinantem doboru terminów były zwroty, najczęściej stosowane w działalności dydaktycznej i naukowej w Wydziale WL i OP AON. Niniejsze słowniki opracowano na podstawie obowiązujących w NATO publikacjach, m.in.:

- AAP – 6(V) glossary of terms and definitions;
- AAP – 15(F) NATO glossary of abbreviations used in NATO documents and publications;
- AJP – 01 Doctrine for joint operations.

Próbie uporządkowania terminologii w swoich obszarach zainteresowania podjęły także katedry Wydziału Wojsk Lądowych (WWLąd), a jako przykład można podać *Leksykon łączności wojskowej*<sup>38</sup> wydany w 1996 roku przez pracowników Katedry Dowodzenia i łączności. Leksykon ten zawiera uporządkowany zbiór terminów z zakresu łączności i telekomunikacji, odpowiadający współczesnym strukturami wyposażeniu wojsk łączności oraz wymaganiom stawianym przed łącznością w chwili obecnej. Kolejnym, jak się wydaje dość istotnym, krokiem na drodze porządkowania terminologii było wydanie przez zespół pracowników WWLąd opracowania pt. *Podstawowe kategorie sztuki wojennej*.<sup>39</sup> Opraco-

<sup>37</sup> *Słownik wybranych pojęć NATO*, AON, Warszawa 2000.

Zob. też *Słownik pojęć sojusznicznych*, AON, Warszawa 2003.

<sup>38</sup> J. Mazurkiewicz, *Leksykon łączności wojskowej*, AON, Warszawa 1996.

<sup>39</sup> *Podstawowe kategorie sztuki wojennej*, AON, Warszawa 1996.

wanie to jest niejako wprowadzeniem do ogromnego obszaru wiedzy w zakresie sztuki wojennej i zawiera sumę wiadomości o wojnie, a także z dziedzin teorii i praktyki prowadzenia działań wojennych, jakimi są strategia, sztuka wojenna i taktyka. Przedstawiono w nim powstawanie oraz zmiany zachodzące w terminologii w zasadniczych dziedzinach sztuki wojennej, ale także w poszczególnych specjalnościach, np. wojskach zmechanizowanych i pancernych, wojskach raketowych i artylerii, wojskach obrony przeciwlotniczej i wielu innych. Opracowanie to powinno stanowić także, co było celem autorów, źródło jednolitej interpretacji definicji, pojęć i terminów najczęściej stosowanych w praktyce dydaktycznej i naukowo-badawczej prowadzonej w wydziale. Materiał ten ma być przyczynkiem i stanowić ma podstawę do dalszej dyskusji toczącej się w gronie nauczycieli akademickich, a dotyczącej wprowadzania, przekształcania i dalszego wzbogacania współczesnej terminologii wojskowej.

Najnowszym opracowaniem z zakresu terminologii wojskowej jest opracowanie pracowników Instytutu Dowodzenia WWLąd pt. *System dowodzenia. Terminologia część I*<sup>40</sup>. Niniejsze opracowanie jest naukowo udokumentowaną propozycją przedstawienia terminologii z zakresu systemu dowodzenia wojsk lądowych. Dotyczy to zarówno definicji samego systemu dowodzenia jak i jego podstawowych komponentów. Na szczeblu Wydziału Wojsk Lądowych jak i również Akademii Obrony Narodowej jest to nowatorskie opracowanie umożliwiające studentom i pracownikom naukowo – dydaktycznym jednakową interpretację wcześniej wspomnianych pojęć. Jest to zwłaszcza przydatne w pracy dydaktycznej, jak i działalności naukowo – dydaktycznej.

---

<sup>40</sup> M. Strzoda, N. Prusiński; *System dowodzenia. Terminologia. Część I*, AON, Warszawa 2002.

Również w Instytucjach Centralnych Ministerstwa Obrony Narodowej opracowano dokument nawiązujący do ustaleń standaryzacyjnych, a dotyczący konkretnie zasad przygotowania i opracowania zasadniczych dokumentów rozkazodawczych<sup>41</sup>.

Dokument ten określa podstawowe zasady dotyczące sposobów postępowania przy opracowywaniu zbioru wybranych dokumentów dowodzenia będących implementacją w warunkach WP zaleceń standaryzacyjnych NATO i polskich Norm Obronnych.

Przeznaczony jest dla oficerów dowództw i sztabów wszystkich szczebli dowodzenia. Zawiera wzory dokumentów, które są obowiązujące w procesie przygotowania i prowadzenia działań operacyjnych/bojowych. Może być używany w Siłach Zbrojnych RP przez wojska lądowe oraz marynarkę wojenną i siły powietrzne działające jako wsparcie wojsk lądowych<sup>42</sup>.

Kolejnym dokumentem szczebla centralnego są: „*Zasady opracowywania dokumentów doktrynalnych w Siłach Zbrojnych*”.

Dokument ten jest przeznaczony dla szerokiego grona odbiorców, zarówno z resortu obrony narodowej jak i spoza. Reguluje on, w sposób zasadniczy proces wytwarzania wszelkich dokumentów doktrynalnych w SZ RP. Nakłada na komórki organizacyjne Sztabu Generalnego (SG WP) oraz dowództwa rodzajów sił zbrojnych (RSZ) we współdziałaniu z departamentami Ministerstwa Obrony Narodowej (MON) obowiązek zintegrowania wysiłków w celu przyspieszenia działań nad przygotowaniem, opracowaniem i wdrożeniem do SZ RP narodowych odpowiedników dokumentów standaryzacyjnych NATO. Szczególnie istotnym celem publikacji

---

<sup>41</sup> *Zasady przygotowania i opracowania dokumentów rozkazodawczych*, Warszawa, Sztab Generalny, 2002.

<sup>42</sup> Tamże, s. 5.

jest ujednolicenie formy i treści opracowywanych dokumentów oraz przekazanie grupom roboczym wykładni dotyczącej postępowania w procesie ich tworzenia<sup>43</sup>.

Przystępując do dalszego przedstawienia potrzeb normalizacji we współczesnej terminologii wojskowej warto przytoczyć przykłady terminów powstałych lub zmieniających swoje znaczenie w przeciągu kilku ostatnich lat.

Przeprowadzony w tym zakresie proces badawczy dotyczył terminologii wojskowej zawartej z jednej strony w *Leksykonie wiedzy wojskowej*, *Słowniku podstawowych terminów wojskowych*, *Regulaminie sztabów* oraz *Regulaminie walki*, a z drugiej strony terminologii zawartej w obowiązujących regulaminach i prezentowanych powyżej najnowszych opracowaniach akademickich. Badania terminologiczne, jak już wspomniano wymagają dużego doświadczenia i czasu, dlatego ograniczone zostały w tym wypadku do obszaru taktyki, dowodzenia i łączności.

Kolejnym obszarem w obrębie, którego nastąpił także w ostatnim okresie rozwój terminologii jest Obrona Terytorialna (OT). Nowy kształt sił zbrojnych spowodowany jest między innymi postawieniem zadań dotyczących prowadzenia działań w oparciu o *obronę powszechną* oraz *obronę ojcowizny*. Zadania te spowodowały dyskusję, co do kształtu i nazwy tego nowego rodzaju wojsk. Przez jakiś czas funkcjonowało kilka terminów dotyczących ogólnej nazwy tej formy organizacyjnej, np: *obrona regionalna*, *obrona narodowa*, *obrona terytorialna* czy też *gardia narodowa*. Powstanie OT spowodowało powstanie jednostek, którym nadano nazwy: *batalion Obrony Terytorialnej (bOT)*, *Brygada Obrony Terytorialnej (BOT)*, *batalion forteczny*, *batalion obrony obiektu*. Te specyficzne na swój sposób jednostki przewidziane są do realizacji

---

<sup>43</sup> Tamże, s. 5 – 6.

po części zadań właściwych tylko Obronie Terytorialnej, a mianowicie: *działań w rozproszeniu, nieregularnych działań bojowych, militarnej obronie województwa, działań przeciwdywersyjnych*. Działaniami tymi będą kierowały nowo zorganizowane organy dowodzenia takie jak: *Regionalne Sztaby Wojskowe* i *Rejonowe Dowództwa Obrony*.

Analizując inne zmiany zachodzące w terminologii w obszarze prowadzenia walki ogólnowojskowej warto wspomnieć o powrocie do pewnych nie używanych przez jakiś czas terminów oraz zmianie znaczenia niektórych terminów.

Jako przykłady powrotów można podać terminy dotyczące jednostek wojskowych i organów dowodzenia. Terminami tymi są między innymi: *Brygada*, w odniesieniu do jednostek pancernych i zmechanizowanych, *batalion dowodzenia*, *batalion piechoty* oraz rozwinięcia nazw jednostek, np: *Dywizja Kawalerii Pancernej*, *Brygada Kawalerii Pancernej*, *Pułk Ułanów*.

Kolejnym, zasadniczym obszarem badań w zakresie zmian terminologii to **dowodzenie**. Trudno jest określić, kiedy w polskiej terminologii wojskowej pojawił się termin *dowodzenie*. Etymologicznego wyjaśnienia tego terminu należy szukać w odległej przeszłości. Znakomity polski językoznawca Aleksander Brückner uważa, że terminy *wódz*, *przywódca*, *wojewoda*, *dowódca* pochodzą od słowa *wodzić*<sup>44</sup>.

Pierwotnie słowo *dowodzenie* oznaczało doprowadzenie podległych oddziałów na pole rozstrzygającego starcia i było odbiciem rzeczywistych warunków dawnych wojen, kiedy to głównym problemem pod względem czasu i przestrzeni było doprowadzenie wojsk w rejon bitwy.

---

<sup>44</sup> A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1970.

Dowodzenie zrodziło się wraz z pojawieniem się sił zbrojnych, kiedy w walce zaczęły brać udział zorganizowane i wyszkolone do tego wojska. Już Sokrates zauważył, że sztuka wojenna to coś więcej niż tylko *sztuka szykowania*, a jest to przede wszystkim *sztuka dowodzenia (strategia)*<sup>45</sup>.

Generał Karl von Clausewitz określił natomiast dowodzenie jako *sztukę posługiwania się w walce określonymi środkami*. Podkreślić należy, że dowodzenie rozwijało się wraz ze zmianami zachodzącymi w siłach zbrojnych, rozwojem naukowo-technicznym, ekonomicznym oraz rozwojem myśli wojskowej.

Prowadzenie wojny przez zorganizowaną siłę zbrojną, tak jak prowadzenie *działań zorganizowanych* przez jakąkolwiek organizację lub grupę ludzi wymaga *kierowania*. Przez kierowanie w cybernetyce określa się oddziaływanie jednego *obiektu* (kierownika, dowódcę) na inny obiekt, zmierzające do tego, aby obiekt kierowany zachowywał się (działał, funkcjonował) w kierunku osiągnięcia postawionego przed nim celu. Kierowanie jest procesem, w którym można wyróżnić: podmiot kierowania (kierownika, dowódcę); przedmiot kierowania (podwładny) oraz stosunek nadrzędności i podporządkowania pomiędzy nimi wraz z odpowiednimi kompetencjami i obowiązkami.

Przyjmuje się, że **dowodzenie jest zatem szczególnym rodzajem kierowania**, ze względu na strukturę organizacyjną sił zbrojnych oraz specyfikę realizowanych przez nie zadań, zwłaszcza w warunkach działań wojennych. Wykonywanie przez dowództwa czynności specyficznych dla działań zorganizowanych sprawiło, że zaczęto wyróżniać *funkcje dowodzenia*, podobnie jak w teorii organizacji i zarządzania wyróżniono *funkcje kierownicze*.

---

<sup>45</sup> S. Rola - Arciszewski, *Sztuka dowodzenia na Zachodzie Europy*, Warszawa 1976.

Na przestrzeni wieków zmieniał się zakres, treść oraz istota terminu dowodzenie, a do najważniejszych czynników mających wpływ na te zmiany można zaliczyć: rozwój naukowo-techniczny; rozwój struktur organizacyjnych wojsk; rozwój badań i stopień poznania praw wojny i zasad sztuki wojennej oraz stopień poznania praw i zasad dowodzenia. Doświadczenia historyczne pozwoliły na nagromadzenie bogatego dorobku w dziedzinie dowodzenia. Dowodzenie było i jest przedmiotem badań i rozważań teoretycznych, co spowodowało, że obecnie w dowodzeniu możemy *wyróżnić teorię i praktykę dowodzenia*.

Dowodzenie jest zjawiskiem wieloaspektowym, a w związku z tym w literaturze przedmiotu przedstawiane są różne ujęcia dowodzenia oraz formułowane są różne definicje tego terminu. Zależy to, jak się wydaje, od ujęcia przez danego autora sfery dowodzenia i zastosowanych przez niego wyróżników (kryteriów). Najczęściej w literaturze przedmiotu opisy dowodzenia można spotkać w ujęciu **empirycznym, cybernetycznym i organizacyjnym**, często także zagadnienia te rozpatrywane są z punktu widzenia **psychologii, socjologii i epistemologii**.

**Ujęcie empiryczne** za istotę dowodzenia uznaje całokształt działań dowódcy i jego organów dowodzenia oraz przedstawia dowodzenie jako cykl działań zorganizowanych w ramach, których realizowane są w czasie określone *funkcje dowodzenia*. Gdzie do funkcji dowodzenia zaliczono: planowanie, organizowanie, motywowanie (pobudzanie), kontrolę oraz decydowanie, koordynowanie i kontrolę.

**Podejście cybernetyczne** traktuje dowodzenie jako specyficzne kierowanie ze sprzężeniami zwrotnymi, a istotę dowodzenia upatruje jako ciąg powtarzających się procesów informacyjnych takich jak: *zdobywanie, przetwarzanie i przekazywanie informacji*.

**W ujęciu organizacyjnym** dowodzenie traktuje się jako system posiadający określoną strukturę, zależności (więzi) i procesy oddziaływania pomiędzy elementami struktury.

**Psychologia** traktuje dowodzenie jako oddziaływanie człowieka na człowieka i zależy w znacznej mierze od takich czynników jak: informacji płynących ze środowiska zewnętrznego, osobowości dowódców i podwładnych, informacji posiadanych w pamięci, sposobie myślenia oraz uznawanych wartości.

**Socjologia** uważa natomiast wojnę za zjawisko społeczne, dowodzenie natomiast postrzegane jest jako działanie integrujące polegające na: utrzymaniu przewagi integracji nad dezintegracją; osiągnięciu wewnętrznej spójności; dbałości o funkcjonalny charakter elementów; racjonalnym gospodarowaniu energią społeczną oraz panowaniu nad sprzecznościami.

W rozumieniu **epistemologicznym** dowodzenie to system wzajemnych oddziaływań pomiędzy organami dowodzenia, a wykonawcami, polegający na: zdobywaniu informacji, ich przetworzeniu i wymianie zmierzającej do podjęcia przez wykonawców działań zgodnych z zamiarem przełożonego.

Oprócz terminu *dowodzenie*, w gronie fachowców toczy się także dyskusja, co do kształtu definicji oraz zależności zachodzących pomiędzy takimi terminami jak: *kierowanie, zarządzanie, sterowanie, przywództwo*. Różnie także w wielu publikacjach przedstawiane są takie terminy jak: *organizacja walki (operacji), organizowanie walki, procesy dowodzenia, efektywność dowodzenia, podejmowanie decyzji, skuteczność dowodzenia, operatywność dowodzenia*.

Nowe warunki funkcjonowania sił zbrojnych spowodowały w ostatnich latach, że wielu terminom nadano nowe znaczenia oraz wprowadzono do użytku także nowe terminy, za przykłady niech

posłużą terminy: *przygotowanie działań, dokumenty dowodzenia*. Natomiast jako przykłady nowo wprowadzonych pojęć można podać: *procedury dowodzenia, obowiązujące procedury operacyjne, dowodzenie przez cele, sprecyzowane zadanie własne, myśl przewodnia dowódcy, czas krytyczny, metafunkcje*.

Dokonywane jednocześnie zmiany w systemie dowodzenia siłami zbrojnymi zaowocowały także powrotami do pewnych terminów oraz opracowaniem terminów nowych. Przykładami w tym wypadku mogą być: *Dowództwo Wojsk Lądowych, wydział duszpasterski, dowództwo korpusu, centrum wsparcia działań, centrum zabezpieczenia działań, centrum wsparcia dowodzenia*.

Dowodzenie jako proces informacyjny odbywa się w dużej mierze za pośrednictwem środków technicznych funkcjonujących w obszarze *łączności*. W obszarze tym w ostatnim okresie także nastąpił gwałtowny rozwój terminologii, zwłaszcza w wyniku wprowadzania do użytku nowych generacji sprzętu. Jako przykłady nowej terminologii w tym obszarze można między innymi podać takie terminy jak: *łączność cyfrowa, terminal abonencki, łańcuch cyfrowy, usługa telekomunikacyjna, wideofon, waraktor* (dioda o zmiennej pojemności), *węzeł dowiązania, wizjografia* (rodzaj telekomunikacji umożliwiający przesyłanie obrazów).

Przedstawione powyżej rozważania na temat terminologii wojskowej w dziedzinie dowodzenia także wskazują, że istnieje potrzeba nie tylko uporządkowania terminologii już funkcjonującej, ale także rozpoczęcia prac nad dalszym rozwojem terminologii w tej dziedzinie.

Zadanie także współcześnie nie straciło na ważności, zwłaszcza w obliczu nasilających się kontaktów oraz coraz szerszego przenikania do naszego języka terminów, których interpretacja i definiowanie pozostawia wiele do życzenia. Powołanie do życia

Biura Wojskowej Służby Normalizacyjnej, którego pracownicy podjęli trud tłumaczenia wybranych dokumentów dyrektywnych i normalizacyjnych, nie powinno być jedynym przedsięwzięciem w trudnym i jakże ważnym obecnie procesie doskonalenia i rozwijania terminologii wojskowej.

Jako przykłady powszechnego już przyswojenia terminologii NATO niech posłużą takie terminy jak: *aneks*, jako załącznik do rozkazu operacyjnego; *appendyx* - jako załącznik, dodatek do aneksu; *dowodzenie pełne*, *zarządzanie operacyjne*, *dowodzenie taktyczne*, *zarządzanie taktyczne*, *tyłowa strefa działań*, itp.

Innym, nie występującym jednak tak powszechnie w naszej terminologii zjawiskiem, a dość powszechnym w armiach państw NATO, jest stosowanie w piśmie i w mowie akronimów oraz skrótów. Niejednokrotnie pretendują one do miana terminów lub wręcz już zostały za terminy uznane. Najbardziej rozpowszechnionymi w natowskim systemie terminologicznym akronimami są: FEBA (ang. *forward edge of battle area*) - przedni skraj obrony; FLOT (ang. *forward line of own troops*) - linia styczności wojsk; OPORD (ang. *operation order*) - rozkaz operacyjny; FRAGO (ang. *fragmentary order*) - zarządzenie bojowe, rozkaz dla jednego wykonawcy; OPLAN (ang. *operation plan*) - plan operacji; GPS (ang. *global position system*) - satelitarny system określania współrzędnych oraz terminy dotyczące różnych systemów, np: ADLER, HEROS, RITA. Te oraz wiele innych akronimów można przytoczyć już niemal jako terminy, których rozwinięcie do pełnej nazwy stanowi niejako definicję terminu. Przedstawione zjawisko ma także miejsce w obecnym polskim języku wojskowym, a jako przykłady można podać „terminy”: TUBEROZA, STORCZYK, IKSJA, OT, BWP, LOARA.

Przedstawione powyżej zmiany dokonujące się we współczesnej terminologii wojskowej dowodzą, że terminologię w dalszym ciągu traktować należy jako zmieniające się narzędzie komunikowania. Szansą rozwiązania problemów i trudności terminologicznych może być częściowe umiędzynarodowienie terminologii, zwłaszcza, że zjawisko to jest obecnie powszechne w świecie.

Niedopuszczalna jest jednak w tym wypadku jakakolwiek przesada, a zwłaszcza przyjęcie do terminologii zbyt wielu obcych terminów z pominięciem słownictwa i struktury języka narodowego oraz własnych, jakże bogatych, tradycji wojskowych.

\*

\*

\*

Podane przykłady zmian w terminologii wojskowej w kilku zaledwie obszarach, nie są jedynymi, które się dokonały i dokonują w naszych siłach zbrojnych. Można wyrazić pogląd, nie popełniając chyba większej pomyłki, że dokonujące się w ostatnich latach zmiany w naszych siłach zbrojnych spowodowały zmiany w terminologii we wszystkich dziedzinach, obszarach i specjalnościach wojskowych. Zakres i skala tych zmian nie jest jednak w chwili obecnej możliwa do określenia.

Przeprowadzone badania pozwalają na przedstawienie wniosku, że dokonujące się w ostatnich latach zmiany w naszych siłach zbrojnych spowodowały zmiany w terminologii we wszystkich dziedzinach, obszarach i specjalnościach wojskowych. Zakres i skala tych zmian nie jest jednak w chwili obecnej możliwa do określenia. Rozwój terminologii wojskowej jest jednak zjawiskiem nieuniknionym, jednak wydaje się, że powinno być to zjawisko w pewnym zakresie sterowalne, umożliwiające swobodne komunikowanie się w obrębie jednolitego systemu terminologicznego.

## **Rozdział 7**

### **KIERUNKI ROZWOJU TERMINOLOGII WOJSKOWEJ**

Obserwacja zjawisk zachodzących w szeroko rozumianym obszarze terminologii wojskowej, analiza literatury cytowanej we wcześniejszych rozdziałach oraz wnioski z dotychczasowych badań pozwalają stwierdzić, że prowadzenie prac terminologicznych w najbliższej przyszłości nabiera szczególnego znaczenia. Dotyczy to nie tylko prac związanych z tworzeniem i opracowywaniem nowych terminów wojskowych, ale także z procesem ich gromadzenia i publikowania.

Dokonujące się przemiany w siłach zbrojnych, rozwój nauki i techniki wojskowej, liczne kontakty zagraniczne z przedstawicielami armii państw Sojuszu Północnoatlantyckiego oraz innych armii w ramach wspólnych działań, w sposób szczególny wpływają na dalszy rozwój terminologii. Rezultaty badań zawarte we wcześniejszych rozdziałach potwierdzają tezę: ewolucja terminologii polega nie tylko na przybywaniu nowych terminów, ale także na tym, że:

- części z nich obumiera i wychodzi z użycia;
- niektóre z nich zmieniają znaczenie;
- niektóre zaś terminy nabierają znaczenia bardziej ogólnego, dotyczącego rodziny pojęć, a szczegółowym pojęciom przyporządkowuje się wówczas nowe terminy.

Biorąc po uwagę wyniki badań, można zauważyć również, że w zależności od stanu zorganizowania danej dziedziny dokonujące się zmiany terminologiczne mogą być w mniejszym lub większym stopniu kontrolowane. Należy mieć jednak na uwadze fakt, że pełna kontrola nad tym procesem jest raczej niemożliwa, gdyż z do-

tychczasowych obserwacji wynika, że proces ten przeważnie charakteryzuje się dużym stopniem żywołości.

Zatem w interesie przedstawicieli każdej dziedziny leży, aby rozwój terminologii nadążał za jej postępem, by różnice pomiędzy jej systemem pojęciowym, a stanem terminologii były jak najmniejsze.

W tym miejscu nasuwa się pytanie: *co może mieć wpływ na dalszy rozwój terminologii wojskowej?*

Poszukując odpowiedzi na tak sformułowane pytanie wydaje się, że czynników takich może być wiele i zasadniczo nie będą się one różniły od tych, które w zasadniczym stopniu wpływały na rozwój terminologii do chwili obecnej. Będą to:

1. zmiany strukturalne w siłach zbrojnych wynikające z ewolucji doktryn i zadań, jakie przed tymi siłami stoja;
2. wprowadzanie do użytku nowych systemów dowodzenia oraz nowych rodzajów broni i sprzętu;
3. wspólne działania sił międzynarodowych w systemie koalicyjnym, dotyczące zarówno działań w ramach Sojuszu jak i działań z państwami z poza NATO;
4. stosowanie nowych sposobów walki wynikających z wyzwań XXI wieku;
5. coraz bardziej ścisłe związki sfery wojskowej z cywilną;
6. inne czynniki.

Jak zauważono powyżej, motorem napędowym rozwoju terminologii będą zmiany, które zachodzą w obszarze struktur organizacyjnych sił zbrojnych. Przykładów z przeszłości jest bardzo wiele, a wnioski z dotychczasowych badań potwierdzają, że powstawanie nowych rodzajów jednostek wojskowych oraz komórek organizacyjno-funkcjonalnych dowództw i stanowisk dowodzenia

jest istotnym czynnikiem dokonujących się zmian w terminologii wojskowej.

Egzemplifikacją ostatniego dziesięciolecia jest np.: przejście ze struktur organizacyjnych systemu pułkowego na system brygadowy. Pociągnęło to za sobą zmiany w terminologii i powszechne stosowanie takich terminów jak: *Brygada Kawalerii Pancernej*, *Brygada Zmechanizowana*, *Brygada Logistyczna* itp.

Innym charakterystycznym przykładem jest powstanie takich pojęć jak: *zespół dowodzenia działaniami bieżącymi*, *sekcja współpracy cywilno-wojskowej*, *sekcja łączności i informatyki*, *zespół informacyjny*, *sekcja duszpasterska*, *sekcja żandarmerii* itp.

Należy jednak zwrócić uwagę, że zmiany te związane są ściśle z zadaniami, do jakich przewidziane są dane jednostki, oddziały, pododdziały oraz zespoły czy sekcje. Zadania z kolei wpływają na sposób ich realizacji, wsparcia i zabezpieczenia.

Potwierdzeniem powyższych tez jest zachodzący aktualnie w Siłach Zbrojnych RP proces przystosowania wojsk do nowych wyzwań wynikających z uczestnictwa w misjach pokojowych. Analizując najbardziej nam bliskie przykłady można zauważyć, że w ostatnich kilku tygodniach Dowódca Wojsk Lądowych, w wielu wywiadach na łamach prasy i telewizji, podkreśla potrzebę tworzenia „*lekkich*” pododdziałów i oddziałów, przeznaczonych do prowadzenia jakościowo nowych działań polegających na zaprowadzaniu i utrzymywaniu pokoju w rejonach konfliktu.

Poprzez analogię można, zatem wnioskować, że pojawienie się w powszechnym użyciu nowych terminów, np.: *lekka brygada* czy *lekki batalion* oraz innych związanych z wykonywanymi przez nie zadaniami, np.: *tłumienie zamieszek*, *odgradzanie protestantów*, *izolacja rejonu konfliktu*, wydają się być tylko kwestią czasu.

Kontynuując badania nad czynnikami mającymi wpływ na dalszy rozwój terminologii, w tym miejscu należy wymienić wprowadzanie do uzbrojenia wojsk nowych systemów dowodzenia, kierowania ogniem oraz nowych rodzajów sprzętu i uzbrojenia.

Czynnik ten chyba w największym stopniu wpływa na rozwój terminologii i poszerzanie zakresu pojęciowego słowników, leksykonów i opracowań dotyczących terminologii wojskowej.

Potwierdzeniem tej tezy jest fakt wprowadzenia do wojsk śmigłowców. Począwszy od wojny koreańskiej 1950-1953 roku, szybki rozwój techniki w tym obszarze spowodował wzrost liczby i rodzajów śmigłowców na współczesnym polu walki. Początkowo realizowały one jedynie zadania obserwacyjne, łącznikowe i inne zadania pomocnicze. Następnie wraz z rozwojem, zwiększaniem możliwości ogniowych i transportowych zadania ulegały rozszerzeniu. Zmiany te w znacznym stopniu wpłynęły również na rozwój terminologii z tego zakresu.

Już sam termin *śmigłowiec* został w znacznej mierze rozwinięty i funkcjonuje obecnie kilka jego terminów określających rodzaj śmigłowca w zależności od wykonywanych zadań oraz posiadanego uzbrojenia. Jako przykłady można podać następujące terminy: *śmigłowiec uzbrojony*, *śmigłowiec nieuzbrojony*, *śmigłowiec przeciwpancerny*, *śmigłowiec wielozadaniowy*, *śmigłowiec transportowy*, *śmigłowiec łącznikowy* czy też pojawiający się coraz częściej w literaturze fachowej termin *śmigłowiec myśliwski*.

Jako ciekawostkę można podać fakt, że terminologia dotycząca poszczególnych rodzajów śmigłowców została bardzo dokładnie podana w międzynarodowym traktacie dotyczącym limitów uzbrojenia państw europejskich oraz członków NATO, nazywanym powszechnie traktatem CFE -1. Obecnie śmigłowce znajdują się

chyba na uzbrojeniu wszystkich państw i nie sposób już wyobrazić sobie prowadzenia działań zbrojnych bez ich wykorzystania.

Ten nowy środek walki spowodował powstanie i wprowadzenie do terminologii wojskowej terminów z wielu dziedzin. Pierwszą z nich, jak się wydaje, była sfera techniki dotycząca śmigłowca oraz jego poszczególnych części i wyposażenia, np.: *rotor, awionika, kamera termowizyjna*. Terminy te są już jednak poniekąd historyczne, niektóre z nich są wykorzystywane także w innych rodzajach sprzętu.

Śmigłowiec najwięcej nowych terminów wniósł w zakresie sposobów prowadzenia działań. Jako przykłady niech posłużą takie terminy jak: *wymiar powietrzno-lądowy, działania powietrzno-lądowe, działania desantowo-szturmowe, rajd desantowo-szturmowy, działania aeromobilne, śmigłowcowe minowanie narzutowe, przeciwdesanty, korytarz przelotu śmigłowców*.

Wraz ze sposobami prowadzenia działań pojawiły się także terminy dotyczące specyficznych jednostek i oddziałów oraz elementów ugrupowania bojowego. Jako terminy dotyczące ugrupowania bojowego można podać: *zespół szturmowy, śmigłowcowy odwód przeciwpancerny, grupa desantowo-szturmowa, śmigłowcowy oddział zaporowy*. Natomiast przykładami terminów dotyczących organizacji wojsk, a w tym i jednostek wojskowych są: *kawaleria powietrzna, wojska aeromobilne, brygada desantowo-szturmowa, batalion szturmowy, batalion powietrzno-szturmowy, pułk śmigłowców bojowych*.

Rozwój przemysłu zbrojeniowego, a szczególnie wprowadzanie nowych środków walki, to także coraz powszechniejsze stosowanie skrótów i akronimów. Wydaje się, że jest to zjawisko, które szczególnie mocno rozwinie się w najbliższej przyszłości. Posługiwanie się takimi skrótami jak *BWP, TO, Mi-2* czy obcojęzycznymi

*GPS, HEROS* już dzisiaj nikogo nie dziwi i na stałe weszło do powszechnego użytku zarówno w mowie jak i w piśmie.

Przytoczony powyżej wkład śmigłowca w rozwój terminologii wojskowej nie podlega chyba żadnej dyskusji. Co więcej jest on rzeczywistym przykładem, że postęp techniczny, produkcja i zastosowanie nowych samolotów, śmigłowców, czołgów i pojazdów wojskowych; nowych rodzajów broni i amunicji; środków wsparcia i zabezpieczenia działań, jest motorem powstawania nowych pojęć, które w niedługim czasie od momentu wejścia do użytku na stałe wpisują się do „słownika” terminologii wojskowej.

Nowo utworzone przy tej okazji terminy bardzo szybko zostają zastosowane nie tylko w mowie, ale jednocześnie stają się nieodłącznym elementem prac naukowych i badawczych, opracowań dydaktycznych, podręczników oraz specjalistycznych czasopism wojskowych - logistycznych i technicznych. Biorąc za podstawę wyniki badań, można uznać, że w przyszłości to źródło napływu nowych terminów rozwinie się jeszcze bardziej. Nie od dzisiaj przecież wiadomo, że przemysł zbrojeniowy jest uznawany za siłę sprawczą rozwoju ludzkości.

Dotychczasowe rozważania pozwalają stwierdzić, że dokonujący się postęp w nauce i technice powoduje i będzie powodował w przyszłości nieustanny wzrost liczby stosowanych terminów. Zwiększeniu ulegnie zarówno zasób terminów dotyczących dziedzin istniejących od dawna, jak i nowych dyscyplin naukowych oraz specjalności. Terminy z poszczególnych źródeł trafią do szerokiej rzeszy odbiorców: żołnierzy, koalicjantów, pracowników wojska oraz środowisk z wojskiem silnie związanych. Stąd też uporządkowana, jednoznaczna, na bieżąco uzupełniana terminologia jest obecnie i będzie w przyszłości jednym z warunków efektywnego funkcjonowania wszystkich sfer działalności sił zbrojnych.

Potwierdzeniem tempa przemian dokonujących się w tej dziedzinie jest fakt napływu nowych terminów wraz z wstąpieniem Polski do Sojuszu NATO. Właśnie udział Sił Zbrojnych RP w strukturach międzynarodowych, jest kolejnym czynnikiem, który będzie miał istotny wpływ na rozwój terminologii wojskowej.

Uczestniczenie naszych sił zbrojnych od połowy lat dziewięćdziesiątych w programie Partnerstwa dla Pokoju oraz dążenie do przystąpienia do Sojuszu Północnoatlantyckiego to także czynniki, które warto pokrótce przeanalizować pod kątem ich wpływu na terminologię wojskową. Częste współdziałanie naszych jednostek z jednostkami państw zachodnich, w ramach misji pokojowych, akcji ratowniczych i humanitarnych, czy też podczas ćwiczeń wymagało opracowania nowej terminologii umożliwiającej swobodne komunikowanie się i wspólne działania.

Naturalnym procesem stało się, że to nasze siły zbrojne musiały w ramach procesu integracyjnego dostosować zakres i treść terminów do wymagań NATO. Zwłaszcza, że pozostałe państwa Sojuszu przeprowadziły już w dużej mierze proces standaryzacji w wielu dziedzinach, a w tym także w terminologii. Proces ten prowadzony był poprzez przyjęcie do realizacji umów międzypaństwowych oraz opracowanych na potrzeby wzajemnego komunikowania szeregu jednolitych dla wszystkich państw członkowskich dokumentów.

Prace dostosowawcze i integracyjne w terminologii wojskowej pod kątem szeroko rozumianej i propagowanej w państwach zachodnich *interoperacyjności* trwały bardzo długo i można stwierdzić, że ten proces jeszcze nie został w pełni zakończony, a już stoją przed nami kolejne wyzwania w tym zakresie.

Wnioski z dotychczasowych badań, szczególnie wyniki obserwacji ćwiczeń międzynarodowych i konfliktów, w których brali

udział polscy żołnierze, podkreślają skalę i ważności tego problemu. Relacje oficerów, biorących udział w działaniach w byłej Jugosławii potwierdzają, jak ważne jest jednoznaczne rozumienie terminów z zakresu dowodzenia, rozpoznania, wsparcia i zabezpieczenia działań. Oficerowie ci z pełnym przekonaniem twierdzą, że współpraca i współdziałanie możliwe jest jedynie wtedy, gdy współdziałające elementy posługują się jednakowym systemem terminów, który zapewnia wszechstronne komunikowanie oraz płynne przesyłanie informacji.

Potwierdzeniem powyższej tezy a zarazem sprawdzeniem aktualnego dorobku w zakresie stanu terminologii, jej znajomości oraz możliwości posługiwania się nią z przedstawicielami innych państw w ramach wspólnych działań, jest od września 2003 roku dowodzenie przez stronę polską międzynarodową dywizją.

Polska, jako państwo odpowiedzialne za jedną ze stref w Iraku, musi zorganizować dowodzenie międzynarodową dywizją, w której skład obok naszych żołnierzy wchodzi siły ponad 20 innych państw. O ile nawiązanie wzajemnych relacji dowodzenia z przedstawicielami jednostek sił zbrojnych Hiszpanii, Ukrainy, Rumunii, Litwy czy Bułgarii wydaje się nie powinno sprawiać większych problemów, to jednak kontakt z żołnierzami takich krajów jak Honduras, Nikaragua, Dominikana, Salwador czy Fudzi wyzwała pewną obawę i wątpliwości.

Kwestia jednomyślnego postrzegania podstawowych terminów w tych działaniach, a zatem i obawa przed niesprawnym dowodzeniem, stała się między innymi przyczyną wielu wątpliwości i wahań niektórych państw, co do podjęcia decyzji odnośnie ich udziału w tym zadaniu.

Problem ten dostrzegany jest także przez teoretyków wojskowych, którzy w licznych wypowiedziach podkreślają znaczenie

tego czynnika w powodzeniu całej misji. Powtarzając za S. Koziem *brak dowództwa mającego doświadczenie w dowodzeniu międzynarodowym zgrupowaniem może być przyczyną wątpliwości czy Polska sobie z tym problemem poradzi*<sup>46</sup>.

Na podstawie literatury przedmiotu można stwierdzić, że dowodzenia jest zjawiskiem wieloaspektowym, a w związku z tym przedstawiane są różne ujęcia dowodzenia oraz formułowane są różne definicje tego terminu. W działaniach rzeczywistych brak jest jednak miejsca na dyskusje dotyczące poszczególnych sformułowań, potrzebna jest precyzyjna interpretacja i jasna dla wszystkich uczestników procesu dowodzenia terminologia.

Stąd też, należy przypuszczać, że liczne ćwiczenia, wspólne akcje i działania, każdych sił w układzie międzynarodowym (w tym misja w Iraku, Afganistanie i inne), będą wносить istotny wkład w rozwój i systematyzowanie prac nad terminologią wojskową. Przyczynią się do powstania wielu nowych terminów, skorygują już istniejące i wyprą terminy nieużywane.

Przybliżone powyżej czynniki, które w przyszłości będą wpływać na rozwój terminologii wojskowej, dostarczają jednocześnie ciekawych i ważnych wniosków dotyczących kierunków rozwoju terminologii wojskowej.

Otrzymane w toku prac badawczych materiały pozwalają zauważyć, że w ostatnich latach w naszych siłach zbrojnych mamy do czynienia ze szczególnym wzrostem ilościowym terminologii wojskowej.

Na podstawie obserwacji można stwierdzić, że większość ukazujących się prac dotyczących problematyki użycia nowych środków walki, zastosowania nowych sposobów działania; lub opisujących struktury dowództw, stanowisk dowodzenia, jednostek

---

<sup>46</sup> J. Przybylski, *Nie mamy odpowiednich dowódców*, „Rzeczpospolita” 23.05.2003, Nr 119.

wojskowych; albo przedstawiających procedury osiągnięcia różnych złożonych celów zawiera w sobie słownik podstawowych terminów i wykaz skrótów i akronimów użytych w danym wydawnictwie.

Z tym samym zjawiskiem mamy do czynienia w wydawanych przez poszczególne szczeble dowodzenia dokumentach normatywnych (instrukcjach, regulaminach) oraz wydawanych w ośrodkach naukowo-dydaktycznych materiałach i podręcznikach. Oczywiście jest to zjawisko jak najbardziej pozytywne i potrzebne, gdyż pozwala dogłębnie zrozumieć istotę przedstawianych problemów.

Obok pozytywnych stron tego zjawiska istnieją także pewne niebezpieczeństwa związane z ukazywaniem się materiałów wydawanych przez oficerów, którzy pełniąc przez określony czas służbę w międzynarodowym dowództwie, po powrocie do kraju wydają własną interpretację terminów, którymi posługiwali się pełniąc służbę na ostatnim stanowisku.

Takie podejście do tej problematyki rodzi wiele wątpliwości, m.in.: czy często powtarzające się w pracach terminy są ze sobą spójne?, Czy dają się jednakowo interpretować?, Czy nie wprowadzają w błąd (wręcz nie ogłupiają) czytelnika?

Praktyka niestety zdaje się potwierdzać te obawy, a kontakty ze studentami AON oraz jej absolwentami w pełni potwierdzają tezę o konieczności uporządkowania terminologii funkcjonującej powszechnie w naukach wojskowych oraz potrzebie rozpoczęcia systemowych prac nad dalszym jej rozwojem. Umieszczanie w pracach słowników użytych terminów i wykazów skrótów jest ze wszech miar słuszne, lecz dosyć duży wachlarz znaczeniowy tych samych terminów budzi poważne wątpliwości.

Stąd też wydaje się być zasadnym powołanie do życia stałego organu (komitetu), który zajmowałby się prowadzeniem badań oraz zbieraniem, opracowywaniem i gromadzeniem materiałów

w zakresie terminologii wojskowej. Organ ten powinien koordynować prace prowadzone w tym obszarze przez pracowników akademii i uczelni wojskowych oraz innych instytucji centralnych i rodzajów wojsk, przez co zahamowałyby żywiołowy i niekontrolowany rozwój terminologii.

Aby praca takiego zespołu przyniosła zakładane efekty musi on być odpowiednio zorganizowany i wyposażony w niezbędne narzędzia.

A zatem, w skład takiego zespołu powinny wchodzić osoby z odpowiednią znajomością problematyki opracowywania i stosowania terminów wojskowych, a jednocześnie osoby będące w ścisłym kontakcie i mające możliwość dostępu do najnowocześniejszych rozwiązań w zakresie szeroko rozumianej nauki i techniki wojskowej.

Zapewnienie właściwego funkcjonowania takiej komórki organizacyjnej byłoby możliwe dzięki napływowi do niej odpowiednio przygotowanych specjalistów, nie tylko z zakresu prowadzenia badań terminologicznych, ale także z zakresu wielu dziedzin życia wojskowego. Mogliby oni uczestniczyć w pracach komitetu jako stali (kadencyjni) doradcy.

Za szczególnie ważne w tej koncepcji uznać należy dokonanie podziału zakresu i koordynacji badań w poszczególnych dziedzinach oraz specjalnościach pomiędzy poszczególne wojskowe ośrodki akademickie tak, aby można było wykorzystać nagromadzony w nich potencjał intelektualny i fachowy. Istotna będzie także współpraca podczas prowadzenia prac terminologicznych z cywilnymi specjalistami w tej dziedzinie (ośrodki badawcze przemysłu zbrojeniowego, zakłady zbrojeniowe).

Oczywiście prace te muszą być wspierane całym systemem gromadzenia, analizowania i oceniania zasobów terminologii, szerokim wykorzystaniem możliwości informatycznych i teleinformatycznych, aby na bieżąco, w czasie maksymalnie zbliżonym do rzeczywistego, móc śledzić dokonujące się przemiany. Tylko wtedy możliwe jest właściwe jego funkcjonowanie i przedstawianie wyników prac szerokiemu gronu odbiorców.

Publikacja słowników, leksykonów czy encyklopedii byłaby efektem włożonego w prace terminologiczne wysiłku. Jednocześnie z analizy potrzeb wynika, że znalazłaby wielu odbiorców, szczególnie w ośrodkach naukowych, dydaktycznych, badawczych, a także w jednostkach wojskowych.

Przy obecnych możliwościach, wyniki prac mogłyby być również wydawane na nośnikach CD lub w postaci tekstowej na stronach internetowych. W znacznym stopniu obniżyłoby to koszty poszczególnych nakładów, a jednocześnie ułatwiłoby bieżące dokonywanie zmian i swobodniejszy dostęp do tych materiałów całemu gronu zainteresowanych.

Przedstawione w rozdziale treści są próbą wskazania czynników rozwoju terminologii wojskowej i jej kierunków na najbliższe lata. Zdając sobie sprawę z faktu, że pełna kontrola nad ewolucją terminologiczną nie będzie chyba możliwa, nie należy jednak tego procesu postrzegać jako zjawiska niegodnego poświęcenia czasu i energii.

Wręcz przeciwnie, każdy nawet najmniejszy krok w dziedzinie badań nad terminologią należy postrzegać jako próbę jej dostosowania do warunków funkcjonowania sił zbrojnych w XXI wieku, a więc sprostania nowym wymaganiom, wyzwaniom i zagrożen-

niom, a także jako próbę ujednoczenia terminologii w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Trzeba zakładać, że systematyczna praca w tym obszarze zawocuje powstaniem nowych terminów spełniających wymagania współczesności, modyfikacją terminów już istniejących czy wręcz wycofaniem z użycia części z nich. Przyczyni się do zaniechania „samowoli” terminologicznej oraz konsolidacji prac z nią związanych w ramach wyspecjalizowanych instytucji.

Należy żywić nadzieję, że zostanie dostrzeżona potrzeba istnienia badań nad stanem i charakterem terminologii wojskowej. Efektem czego będą teoretyczne podstawy prac terminologicznych, że zostanie wykorzystana nowoczesna technika komputerowa do gromadzenia i analizowania, jakże szerokich zasobów terminów i wreszcie, że zostaną wydane w różnej formie wyniki prac terminologicznych.

Przewidzenie prac terminologicznych w zakresie porządkowania oraz rozwoju terminologii wojskowej ma być ściśle związane z dotychczasowymi doświadczeniami pozwalającymi stwierdzić, iż koniecznym jest powołanie do życia stałego organu (komitetu), który zajmowałby się prowadzeniem badań oraz zwrócić uwagę na opracowywanie i gromadzenie materiałów w zakresie terminologii wojskowej. Istniejąca obecnie podkomisja tematyczna Wojskowej Komisji Normalizacyjnej ds. Terminologii nie jest w stanie podjąć ogromnej ilości zadań w tym zakresie. Obecna forma jej pracy oraz skład pozwala jedynie na korygowanie terminologii zawartej w

## Zakończenie

Wieloaspektowe zmiany dokonujące się w naszych siłach zbrojnych, przy jednoczesnym szybkim rozwoju naukowo-technicznym, powodują znaczny wzrost ilościowy terminologii wojskowej. Tworzenie nowych terminów oraz modyfikacja już istniejących stanowi duże wyzwanie dla terminologów. Szczególnie interesującym zjawiskiem jest także wzajemne przenikanie terminologii różnych dziedzin, w tym zarówno ze sfery wojskowej do cywilnej i na odwrót. Fakt ten powoduje pilną potrzebę aktualizacji i porządkowania terminologii. Zadanie to powinno być jednym z głównych zadań realizowanych przez przedstawicieli każdej dziedziny specjalistycznej.

Dokonując próby podsumowania dotychczasowych badań można pokusić się o wysunięcie kilku wniosków dotyczących konieczności wdrożenia i ciągłego prowadzenia prac terminologicznych. Prace te powinny być realizowane z uwzględnieniem obecnych i przyszłych potrzeb sił zbrojnych oraz warunków, w jakich one funkcjonują.

Prowadzenie prac terminologicznych w zakresie porządkowania oraz rozwijania terminologii wojskowej nie jest sprawą łatwą. Dotychczasowe doświadczenia pozwalają na stwierdzenie, iż koniecznym jest powołania do życia stałego organu (komitetu), który zajmowałby się prowadzeniem badań oraz zbieraniem, opracowywaniem i gromadzeniem materiałów w zakresie terminologii wojskowej. Istniejąca obecnie podkomisja tematyczna Wojskowej Komisji Normalizacyjnej ds. Terminologii nie jest w stanie podołać ogromowi zadań w tym zakresie. Obecna formuła jej pracy oraz skład pozwala jedynie na korygowanie terminologii zawartej w

słowniku AAP-6 oraz opiniowanie pod względem terminologicznym projektów zasadniczych dokumentów normatywnych. Śmiało można natomiast stwierdzić, iż naczelnym zadaniem najważniejszego organu zajmującego się terminologią w siłach zbrojnych powinno być koordynowanie prac badawczych prowadzonych w tym zakresie przez pracowników akademii i uczelni wojskowych, przedstawicieli poszczególnych instytucji i jednostek wojskowych oraz organizacji cywilnych zajmujących się normalizacją terminologii.

Zapewnienie właściwego funkcjonowania tej komórki organizacyjnej będzie możliwe dzięki napływowi do niej odpowiednio przygotowanych specjalistów, nie tylko z zakresu prowadzenia badań terminologicznych, ale reprezentujących poszczególne specjalności wojskowe.

Koniecznym jest opracowanie przez powstałą komórkę terminologiczną koncepcji porządkowania i rozwoju terminologii wojskowej. Uwzględniać ona powinna zmieniające się warunki funkcjonowania sił zbrojnych oraz rozwój sztuki wojennej. Za szczególnie ważne uznać w tej koncepcji należy dokonanie podziału kompetencji w zakresie prowadzenia badań poszczególnych dziedzin oraz specjalności. Można przyjąć, iż wiodącą rolę odgrywać w tych pracach powinny wojskowe ośrodki akademickie tak, aby wykorzystać nagromadzony w nich potencjał intelektualny i fachowy. Istotną będzie także współpraca podczas prowadzenia prac terminologicznych z cywilnymi specjalistami w tej dziedzinie.

Podjąć należy jednocześnie wysiłek w zakresie zbierania, analizowania i oceniania zasobów terminologii każdej z dziedzin wojska. Służyć temu może opracowanie oraz wdrożenie informacyjnej bazy terminologicznej. Powinna ona być powszechnie dostępna i stanowić podstawę wszelkich dokumentów doktrynalnych, normatywnych oraz wszelkiego rodzaju publikacji.

Stwierdzenie, że prace w zakresie porządkowania terminologii należy rozpocząć jak najszybciej, wobec powstałych w tym zakresie zaległości i zaniedbań uznać można za frazes. Wydaje się jednak, że można podjąć od zaraz działania, które pozwalają na bieżąco wpływać na rozwój i porządkowanie terminologii każdej ze specjalności.

Potrzeba prowadzenia prac terminologicznych nabiera szczególnego znaczenia w obliczu coraz częstszego udziału polskich jednostek wojskowych w operacjach koalicyjnych. Współdziałanie wielonarodowe wymaga posiadania wspólnej płaszczyzny komunikowania, której egzemplifikacją jest taki sam lub przynajmniej kompatybilny zasób terminologiczny. Dotychczasowe doświadczenia funkcjonowania w strukturach politycznych i wojskowych Sojuszu przedstawiciele różnych państw wskazują, iż:

- zasadniczym środkiem komunikowania jest język angielski;
- konieczny jest konsensus co do posiadania jednolitego, podstawowego, wspólnego zasobu terminów odnoszącego się do zasadniczych dziedzin wojska oraz spraw politycznych związanych z funkcjonowaniem Sojuszu;
- obok powyższych, sojuszniczych założeń terminologicznych każde państwo członkowskie prowadzi samodzielne prace dotyczące narodowego języka wojskowego;
- dokonywanie zmian terminologicznych w zasobie sojuszniczym odbywa się poprzez składanie wniosków i propozycji poszczególnych państw członkowskich.

Powyższe odnośniki wskazują, iż każde państwo Sojuszu powinno prowadzić własną „politykę” terminologiczną. Jej realizacja wymaga jednak opracowania odpowiedniej koncepcji działania oraz wdrożenia modelu jej prowadzenia.

Otrzymane w toku badań wnioski dotyczące kierunków rozwoju terminologii oraz konieczności prowadzenia prac terminologicznych można traktować jako swoistego rodzaju zalecenia. Ich realizacja może wpłynąć na określenie niezbędnego zasobu oraz uporządkowanie polskiej terminologii wojskowej.

Pełna kontrola nad wszystkimi zjawiskami związanymi z rozwojem terminologii nie jest chyba możliwa. Dążyć jednak należy do ograniczenia występowania w niej negatywnych zjawisk, a zwłaszcza zbytniej wieloznaczności oraz ogólności niektórych terminów. Konieczne jest podjęcie dalszego wysiłku, aby chociaż częściowo zapanować nad tymi żywiołowymi i jednak nieuchronnymi zjawiskami.

Wszystkie wnioski przedstawione w poszczególnych rozdziałach niniejszego opracowania stanowią efekt pierwszego etapu prac badawczych, w którym dokonano próby opisu stanu oraz określenia kierunków rozwoju terminologii wojskowej. Pozwoliły one poznać zasady prowadzenia prac terminologicznych oraz zjawiska, jakie zachodzą obecnie w terminologii. Jednocześnie, zdobyta w tym zakresie wiedza stanowi podstawę do dalszego prowadzenia przez autorów badań w zakresie terminologii.

Zakończony etap badań stanowi podstawę do dalszych badań, które zmierzać będą do określenia zasobu oraz funkcjonowania terminologii narodowej w wielokulturowym środowisku współczesnych działań sojuszniczych i koalicyjnych. Problemy z tym związane dotyczą w pierwszym rzędzie, przyjęcia zasad i procedur działania obowiązujących dowództwach NATO oraz wypracowania zasad funkcjonowania oraz procedur narodowych.

Zespół autorski ma nadzieję, iż otrzymane i zaprezentowane wnioski natkną głęboką refleksją wszystkich, którzy w swojej działalności służbowej, naukowej, dydaktycznej i publicystycznej

posługują się pojęciami, terminami oraz ich definicjami. Poznanie oraz zrozumienie zasad rządzących terminologią pozwoli, bowiem na uniknięcie szeregu błędów oraz wzbogaci ich publikacje.

1. AAF-9 (U) *Glossary of Terms and Definitions*. NSA, 1992.
2. AJP-01(B) *Allied Joint Doctrine*. NSA, 2000.
3. ATP-35(B) *Land Force Tactical Doctrine*. NAS, 1999.
4. Bajerowa I., *Językoznawca wobec tzw. zasad słowotwórstwa technicznego*. „Poradnik językowy” nr 3, 1973.
5. Brückner A., *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Wyd. 71, Warszawa 1957.
6. Doroszewski W. (red.): *Słownik języka polskiego*. Warszawa 1957.
7. FM 101-5-2 *Operational Terms and Graphics*. Washington 1997.
8. Gajda S., *Współczesna polszczyzna naukowa. Język czy żargon?*. Opole 1990.
9. Kaczmarek J., *Terminologia wojskowa*. Warszawa 1989.
10. *Kategorie sztuki wojennej*. AON, Warszawa 1996.
11. Kredki J., *Ustalenia standaryzacyjne Szerezu Północnoatlantyckiego w wybranych obszarach dowodzenia*. Warszawa 2001.
12. *Leksykon wiedzy wojskowej*. Warszawa 1979.
13. Martiniak St., *Język wojskowy*. Warszawa 1987.
14. Markowski A., *Językoznawca radzi*. Warszawa 1980.
15. Nazar M., *Terminologia naukowa*. Warszawa 1961.
16. Nazurkiewicz J., *Leksykon raczności wojskowej*. Warszawa 1996.
17. *Metodyka opracowywania terminów wojskowych*. Warszawa 1996.
18. *Isielczarek A., Z zagadnień słownictwa wojskowego*.

## BIBLIOGRAFIA

1. *AAP-6 (U) Glossary of Terms and Definitions*. NSA, 1992.
2. *AJP-01(B) Allied Joint Doctrine*. NSA, 2000.
3. *ATP-35(B) Land Force Tactical Doctrine*. NAS, 1999.
4. Bajerowa I., *Językoznawca wobec tzw. zasad słowotwórstwa technicznego*. „Poradnik językowy” nr 3, 1973.
5. Brückner A., *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Wyd. II, Warszawa 1957.
6. Doroszewski W., (red.): *Słownik języka polskiego*. Warszawa 1967.
7. *FM 101-5-1 Operational Terms and Graphics*. Washington 1997.
8. Gajda S. *Współczesna polszczyzna naukowa. Język czy żargon?*. Opole 1990.
9. Kaczmarek J., *Terminologia wojskowa*. Warszawa 1989.
10. *Kategorie sztuki wojennej*. AON, Warszawa 1996.
11. Kręcikij J., *Ustalenia standaryzacyjne Sojuszu Północnoatlantyckiego w wybranych obszarach dowodzenia*. Warszawa 2001.
12. *Leksykon wiedzy wojskowej*. Warszawa 1979.
13. Marciniak St., *Język wojskowy*. Warszawa 1987.
14. Markowski A., *Językoznawca radzi*. Warszawa 1980.
15. Mazur M., *Terminologia naukowa*. Warszawa 1961.
16. Mazurkiewicz J., *Leksykon łączności wojskowej*. Warszawa 1996.
17. *Metodyka opracowywania terminów wojskowych*. Warszawa 1990.
18. Mielczarek A., *Z zagadnień słownictwa wojskowego*.

Warszawa 1976.

19. Nowicki W., *Podstawy terminologii*. Wrocław 1986.
20. Przybylski J., *Nie mamy odpowiednich dowódców*. „Rzeczpospolita” 23.05.2003, Nr 119.
21. *Regulamin działań taktycznych Wojsk Lądowych - część I (związek taktyczny, oddział)*. Warszawa 1994.
22. *Regulamin pracy organów dowódzenia w SZ RP*.  
Warszawa 1996.
23. *Regulamin sztabów (tymczasowy)*. Warszawa 1983.
24. *Regulamin walki wojsk lądowych Sił Zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, część III (pułk)*. Warszawa 1987.
25. S. Rola - Arciszewski, *Sztuka dowodzenia na Zachodzie Europy*, Warszawa 1976.
26. Skibiński F., *O polskim języku wojskowym*. „Wojskowy Przegląd Historyczny” nr 3, 1970.
27. *Słownik języka polskiego*. PWN, Warszawa 1997.
28. *Słownik podstawowych terminów wojskowych*.  
Warszawa 1977.
29. *Słownik pojęć sojusznicznych*. Warszawa 2003.
30. *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*.  
Warszawa 1996.
31. *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*.  
Warszawa 1996.
32. *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*.  
Warszawa 2002.
33. *Słownik wybranych pojęć NATO*. Warszawa 2000.
34. Stoberski Z., *Międzynarodowa terminologia naukowa*. Warszawa 1982.
35. Strzoda M., Prusiński N.; *System dowodzenia. Terminologia*.  
Część I, Warszawa 2002.

36. Szlesiński I., *Słownictwo wojskowe w wybranych tekstach literackich i historycznych XVII wieku*. Wrocław 1985.
37. *Terminoznawstwo wojskowe*. Warszawa 1989.
38. Troskolański W., *O twórczości. Piśmiennictwo naukowo-techniczne*. Warszawa 1978.
39. *Wytyczne opracowywania norm technologicznych (Polska Norma - PN -65 N - -022004)*. Warszawa 1985.
40. *Zasady przygotowania i opracowania dokumentów rozkazodawczych*. Warszawa 2002.

